1754. Uwagi w sprawie ordynacji Ostrogskiej...

Otruski

UWAGI
W SPRAWIE
ORDYNACYI OSTROGSKIEY
ROZRÓŻNIONE ZDANIA
DO JEDNOMYSLNOSCI
PROWADZĄCE
W OBJASNIENIU NAPRZOD
NATURY POWSZECHNEGO PRAWA
ORDYNACKIEGO.
A POTYM WSZCZEGULNOSCI WSZYSTKICH
OKOLICZNOSCI ORDYNACYI OSTROGSKIEY
PRAWAMI, AUTENTYCZNEMI DOWODAMI,
Y SPRAWIEDLIWOSCIĄ
WSPARTE
KU ŁATWIEYSZEMU POJĘCIU NA CZĘSCI
Y KWESTYE
PODZIELONE

Roku 1754.

CZĘSC PIERWSZA

O Prawie Ordynackim w powſzechnośći.

QUESTIA PIERWSZA.

[redacted]

CO to ieſt práwo Ordynackie w powſzechnośći, co zá nátura, fundament iſtotny y kondycye iego?

Odpowiedź. Nátura Ordynackiego prá-wa w powſzechnośći, náydoſkonaley poznana bydź może przy zrzodle ſwoim, z ktorego wypływa, to ieſt z powſzechnego naturalney Sukceſsyi práwa, ktore powſzechne ſukceſsyi prawo, funduie ſię w Sukceſsorach nietylko ná bliſkośći, ále y rowności Krwi z Anteceſsorow wziętey: tá álbowiem rownie w iednego iak drugiego wpływaiąca Krew Przodkow, rowne z ſobą do ſukceſsyi potomkom przynoſi práwo. Práwo zaś Ordynácyi nie dopuſzcza zá rownośćią Krwi rowności ſukceſsyi, ále przez wzgląd y reſpekt ſtarſzeńſtwa, cáłą ſukceſsyą zátrzymuie przy ſtarſzych, wyznaczaiąc oraz po zeſzłey iedney linij, drugą, po drugiey trzecią, y ták dalej, ktora po ktorey według bliſkośći krwi náſtępować powinna; á źatym práwo Ordynácyi iak od

kilku wiekow zażywane w Europie: Jest prawo natury rozporządzone albo ordynowane w wyznaczonych pokoleniach do sukcessyi z faworem dla Starszych Osob stanowione.

Ze zaś u nas prawney o tym decyzyi niemasz, y tylko na formę zagranicznych Majoratow formowane stopnie sukcessyi, dla tego prawo każdego Ordynata w Polszcze funduie się na opisaniu porządku w familii, kto y iak ma pokim następować; ktore opisanie czyni Ordynatow dziedzicami wyznaczoney fortuny. Z kąd w prawie natury Synowie y Corki dziedziczą; w prawie Ordynacyi poki tylko w wyznaczonych liniach męszczyzn stawać będzie, Corki oddalone, Syn zaś starszy tylko dziedziczy, a młodsi bracia iego ieżeli inszey fortuny oprocz ordynowaney niezastaną, od samey starszego dyskrecyi dependować, albo tey do proporcyi potrzeb nie znalazszy, szukać fortuny po Swiecie muszą. Zgoła w krotkich słowach definiuiąc Prawo Majoratus względem młodszych, iest ubogacenie opisaney linij starszych, z krzywdy młodszych Braci.

Objekcya Wszakże we wszystkich Ordynacyach dla młodszych zostawione pensye, y dobra, ktore pod Ordynacyą nie podpadaią; iako to w Ordynacyi Ostrogskiey tak znaczne klucze: Tarnowski Opatowski y inne.

Odpowiedz. Ta reflexya niezności krzywdy, ktorą młodszym Braci czynią Ordynacye, ale tylko wielkość jey umnieyszyć usiłuje, bo w Ordynacyi Zamoyskiey nie więcey jak po Tysiącu Złotych, w Myszkowskiey trzy Tysiące na edukacyą młodszych zostawiono, jak zaś lat dorosną y nie-

pomrą, fortuna im w tych słowach zostawiona (a) *Quibus si vita superstes futura est, aliunde ut pro dignitate vivant, DEUS providebit.* Dobra zaś w tych wszystkich Ordynacyach do działu zostawione niemogą być stałym dla wszystkich zstępuiących młodszych Braći supplementem zdwoch przyczyn.

Pierwszey. Ze zaraz naypierwszy albo drugi Ordynat może stracić nie ordynowane dobra, y niezostawić ich Sukcessorom swoim do działu.

Drugiey. Ze wszyscy Fundatorowie Ordynacyi nieassekurowani za długą trwałość prosto idącey od siebie Męszczyzn linij, w przypadku iak iey niestanie; przybrali bliższych y dalszych Koligatow swoich Osoby za Sukcessorow do Ordynacyi; iak prędko tedy ustanie prosta linia Męszczyzn y skończy się na Białogłowie, to ta prawem natury bierze dobra zostawione przez Fundatora do działu, á sama tylko ordynowana fortuna dostaie się naznaczonemu prawem Ordynackim Sukcessorowi; co się już stało w Zamoyskiey y Myszkowskiey Ordynacyi. Tego zaś explikować nietrzeba, iak ten nierowny los Fortuny częstokroć domową kośćią między rodzeństwem bywa, á czasem y publiczną krzywdą, kiedy choćby naywybornieysze młodszych Braci przymioty przez iedyne rownośći prawa natury zgwałcenie, przyciśnione potrzebą, wydobyć się *ad publicam utilitatem* nie mogą.

Objekcya. Ta remonstracya konwinkuje każdego, że prawo Ordynackie rownym Rzeczypospolitey Synom młod-

A2 szym

(a) Folio 1mo In puncto primo Ordinationis Sigismundi Myszkowski.

ſzym Braći oczywiſtą przynośi krzywdę, ale ta zdaie śię być partykularnieyſza nad publiczny, ktory przynośi pożytek, to ieſt: Tak piękne Ordynackie Fortece y woiennych ludźi. Jako to z Ordynacyi Zamoyſkiey 200. ludźi, z Myſzkowſkiey 150. z Dubinſkiey 600. choćby tedy z tey ſtrony Ordynackie prawo że łamie rowność prawa natury, było naganne? chwalebne iednak y pożyteczne Oyczyznie, z drugiey ſtrony, że Woyſko y Fortece daie.

Odpowiedź. Ta objekcya pociąga explikacyą dawnośći, natury y kondycyi Ordynackiego prawa w powſzechnośći, z kąd poznać będźie można, że ći ludźie pochodzą z iedyney własney Fundatorow woli y praktykowanego pod tamten czas zwyczaiu, gdźie Rzecząpoſpolitą nie maiącą ani determinowanego komputu Woyſka, ani uregulowaney na niego płacy, a w uſtawicznych będącą Woynach ſuplementowali Panowie własnemi ludźmi, na wiele ktorego fortuna, y ku Oyczyznie przychylność dyſpenſować mogła. [b]

Ze zaś powſzechne prawo Ordynacyi nie ieſt w Polſzcze poſtanowione, ale raczey w naypierwſzym Ordynacyi Ołyckiey przykładźie z zagranicy przenieśione do Polſki, dla tego o naturze y kondycyach iego, z praw cudzych informować śię trzeba.

To prawo co śię zowie u nas Ordynacya, od wiekow wſzędy śię zwało, y zowie albo *Majoratus*, ſtarſzeńſtwo, albo *primogenitura* pierworodzeńſtwo. Lubo zaś z okazyi przypadkowych w Familiach o Sukceſsyą zatarczek między

Ma-

[b] *Y Hieronim Lubomirſki Kawaler Maltańſki ſtawiał* Chorągiew *Dragonij na każdą Kampanią ſwoim koſztem. Swiadczy Elekcya Jego w Aktach publicznych wydrukowana.*

Majoratem y primogeniturą wynaleziońe dyſtynkcye, ale w tey materyi Majorat, primogenitura, y Ordynacya wſzyſtko iedno znaczą.

Zkąd ma początek to prawo? Niektorzy ledwie nierowny z rozrodzonym światem początek mu daią. O naturze zaś iego żadney niemasz kweſtyi, iż tylko iak wyżey ſię rzekło z rowności prawa natury uymuie młodſzym, á przydaie dla ſtarſzych Braći przez wzgląd ich ſtarſzeńſtwa.

Przykłady względu na toż ſtarſzeńſtwo mamy po pierwſzym prawie natury w drugim prawie Moyżeſzowym, gdźie na ten czas Pan BOG odbieraiąc uſtałe ~~cum~~ in *lege gratia* ofiary pierworodnych Synow, dyſtyngwował pierworodzeńſtwo, nakazawſzy, aby ſtarſzemu dwie części fortuny, młodſzemu trzecią oddawano (*) Mamy y w dawnych hiſtoryach iż między Wnukiem Eneaſza á Stryjem iego była o ſukceſsyą kweſtya. (*c*) Jako zaś cel y intencya prawa tego, iedyny był reſpekt na ſtarſze Oſoby, tak iedna tylko ta była kondycya: Aby ſtarſzy miał ſię lepiey od młodſzych, nieodbieraiąc mu prawa wolney woli dysponowania tym, co mu prawem Majoratu przypadło. Kiedy potym to prawo zażyte w przod na otrzymanie Sukceſsyi Kroleſtw, ktore w za-

[*) Deuteron: cap: 21. ver: 15

(*c*] Aſcanius poſtquam exceſſiſset e vita inter Julum Filium ejus & Silvium poſthumum, qui ex Lavinia genitus erat: de obtinendo Imperio orta contentio eſt cum dubitaretur: an Æneæ Filius, an nepos potior eſset? Præmiſsa diſceptatione ejus ab univerſis REX SILVIUS declaratus eſt. Victorinus Aurelius de origine Urbis Romæ. *Scipio Affrykańſki dwoch bliźniakow Braći decyzyą ſukceſsyi zdał na poiedynek ich między ſobą.* Livius lib: 28.

zagranicznych Pańſtwach prawem Majoratu chodzą (d) potym przyſzło nietylko do udźielnych Xiążąt, lecz y partykularnych Familij dla utrzymania okazałości imienia, y domu na ſtarſzeńſtwie zaſadzoney, opiſały nacye á naybarźiey *Bulla Aurea* [e] to prawo w wielorakich Regułach, determinuiąc w nich wſzyſtkie bliżſze dalſze y naydalſze pokrewieńſtwa ſtopnie, y wſzyſtkim: ktore ſię trafić mogą po zmarłych Oſobach przypadki decyzyą prawną zabiegaiąc, żadney niewkładaiąc daniny *in publicum*, [iako taż Bulla świadczy] oprocz utrzymania Fortuny dla drugiego Sukceſsora, ponieważ iakiekolwiek daniny y trybuta nietylkoby ſię z ſtanem Krolewſkim mieścić nie mogły, lecz y dla partykularnieyſzych Oſob, ktorym *jus primogenituræ* nadane, arcy nieſprawiedliwe by były, bo oprocz powſzechnego wſzyſtkim ciężaru oſobliwſza od kogo danina *in publicum* czyli do ſkarbu Krolewſkiego, powinna być względem oſobliwſzego pożytku *ex publico*, albo z łaſki Krolewſkiey: W prawie zaś *Majoratûs* większość fortuny ſtarſzego iedynie ieſt z krzywdy młodſzych Braći, miaſto ktorych żeby KROL albo *publicum* ſatisfakcyą brało ſprawiedliwość niekaże. Jakoż w tak

wielu

(d) *W Moſkwie y w Węgrzech* ſuccedunt y fæmellæ, *iak y u nas była Krolowa Jadwiga ſtante ieſzcze* ſucceſſione *Tronu.*

[e) *Karol Czwarty determinuiąc Elektorow Imperij raz na zawſze* in capitulis Norembergæ ſancitis 1356. die 9. Januarij *żeby między Sukceſsorami świeckich Elektorow niebyło kweſtyi o godność Elektorſtwa, naznaczył aby ta godność ſzła* per Majoratum. *Zeby zaś przy godności zatrzymać y fortunę, w tymże Roku* in Comitijs Metenſibus Capite 25. *tymże Elektorom poſtanowił prawo* Majoratus *co do Sukceſsyi w Xięſtwach, y to prawo nazwano* Bulla Aurea *iakie potym wielu Familiom dawano y dają z tą iednak differencyą że Elektoraty ſą nieśmiertelne á zatym y ich Majoraty, inne zaś kończą ſię z uſtaiącą Męſzczyzn linią.*

wielu Europeyskich Majoratach, o ktorych tak wiełu pisało [f] aby *ex vi juris primogenitura* iakie dawać trybuta albo czynić na murowanie Fortec expensy, nikt się niedoczyta.

Wszakże taż natura powszechnego Majoratow prawa co we wszykich innych Państwach, zachowana iest y w Krolestwie Polskim, świadczą o tym wszystkie trzy Rzeczypospolitey konsensa Zamoyskiemu, Myszkowskim y Ostrogskiemu dane, w ktorych oprocz wolności wyznaczenia Sukcessorow, wyznaczenia dobr dla tychże Sukcessorow, y ostrzeżoney tych samych dobr całości, żadney niemasz kondycyi włożoney na Fundatorow, żeby albo fortece fundowali, albo ludzi dawali; bo tym sposobem byłoby prawo Ordynackie potrzebą dla Krolestwa, ale nie łaską dla Osob, ktorym to prawo pozwolone; a przecięż Rzeczpospolita piszące w konsensach swoich *dla zasług Zamoyskiego, dla zasług domu Myszkowskich, dla zasług Ostrogskiego*, iak dobrze znała tak jaśnie wyraziła, że zadna Ordynacya nie iest z potrzeby dla niey, ale tylko z jey łaski dla wyrażonych Osob pozwolona.

Poparciem są tego wszystkie też same w szczegulności postanowione w Polszcze Ordynacye.

Y tak czytać można w Ordynacyi Zamoyskiey na pierwszey karcie: *Subijcit Ordinationi huic bona sua Paterna Castri & oppidi Zamoscie.* W Ostrogskiey na drugiey karcie *Castrum & oppidum Dubno* co iest dowodem, że te Fortece nie są fundowane z obowiązku prawa Majoratu; raz że wprzody

[f] Melchioris Goldasti editio Francofurti 1615. Nicolai Bestij Tractatus de Majoratu Argentorati editus 1699. Joannis Mehlebaum Georgii Melchioris Ludolphi Tractatus tres 1703. 1711. & 1733, Jonae editi.

dy już były wyſundowane, drugi raz że Ordynacya Ołyc-cka y Myſzkowſka niemają fortec, A przećię ſą Ordynacye. Chocby tedy Rzeczpoſpolita zabroniła była prawa Majoratu Zamoyſkiemu y Oſtrogſkiemu, á pozwoliła tylko Xiążętom Radźiwiłłom y Myſzkowſkim, przeciężby zawſze też ſame fortece w Dobrach Zamoyſkich y Oſtrogſkich były, jak y teraz ſą; á niebyłoby fortec w Ordynacyi Ołyckiey y Myſzkowſkiey jak y teraz niemaſz.

Podobnież mowić y o ludźiach ofiarowanych Rzeczypoſpolitey, ponieważ ani w Ołyckiey ani w Zamoyſkiey Ordynacyi żadney wzmianki o ludźiach dla Rzeczypoſpolitey niemaſz, á przećięż obydwie ſą Ordynacye. Y dopiero Marcin Zamoyſki na ten czas Podſtoli Lwowſki y Staroſta Płoſkirowſki w lat 85. po fundowaniu Ordynacyi Zamoyſkiey: Bo w Roku 1674. Na konfederacyi Generalney po śmierci KROLA MICHAŁA ofiarował te 200. ludźi ſtanom Rzeczypoſpolitey [g] co ſamo y na Elekcyi KROLA JANA potwierdźił; a zatym fortece y ludzie niepochodzą z natury prawa *Majoratus*, ale z jedyney dobrey woli Fundatorow, ktorą y teraz gdyby kto chćiał (jak Myſzkowſki y Oſtrogſki zrobili) z ſwojey fortuny oświadczyć Oyczyznie, niepretendując prawa *Majoratus*, chętnieby przyjęta była.

Lubo w prawdźie gdyby ſię trzymać originalnego prawa, przez ktore 600. ludźi przećiwko ſamym tylko Nieprzyjacio-

ſom

[g] 1674. folio 11. titulo: *Sprawa Ordynacyi Zamoyſkiey. A że Jmć Pan Marcin Zamoyſki Podſtoli Lwowſki ná każdą expedycyę woienną Rzpltey 200. ludzi wyſtawić deklarował,* &c: *Tedy tey deklaracyi* in facie *wſzyſtkich Stanow Rzpltey uczynioney doſyć czynić będzie powinien.*

ſem Krzyża Swiętego attakującym na ten czas Polſkę, z wielkiey potrzeby Oſtrogſki naznaczył, (*b*) niebyłoby ſprawiedliwey racyi, żeby ich od zawartego z Portą Ottomańſką wiecznego pokoju pretendować można, gdyby ſobie tego oryginalnego prawa przez wzgląd na naturę Dobr Szlacheckich, barzo delikatnie niepoprawiła Rzeczpoſpolita przez Konſtytucyą 1635. *Folio 6to* o Obronie Ukrainy napiſaną, gdzie w pierwſzych trzech Konſtytucyach w ſpomnionych pogan opuściwſzy, z innym woyſkiem ſwoim Oſtrogſkiego ludziom zaſłaniać Ukrainę kazała.

Przydać jeſzcze y to można, że to prawo Majoratu nietylko uymuie rowności prawu natury, ale też czyni jakąś *in æqualitate* między Domami dyſtynkcyą, że wſzyſtkie inne ſą podległe upadkowi fortuny, ſami tylko Ordynaci wyjęci od powſzechnego przypadkow prawa.

Objekcya. Za coż w cudzych krajach ći, ktorzy mają prawo *Majoratus*, á przećięż trybuta Monarchom dają?

Odpowiedź. Bo ſą pierwey *Feudatarij*, á potym *Super jus Feudi* dane im prawo *Majoratus*, y *ex jure Feudi* daią trybuta, á *ex jure Majoratûs*, biorą po ſobie ſukceſsye.

Objekcya. Wſzakże to wſzyſtko iedno.

[*b*] In Ordinatione Oſtrogienſi folio 4. Tenebuntur inſuper iidē futuri hæredes & ſucceſſores, præſentibusq; obligantur pro qualibet urgenti Reipublicæ neceſsitate contra Tartaros Turcasve & alios id genus Chriſtiani nominis hoſtes 300. equites optimè armatos, totidemq; pedites idoneos ſumptibus proprijs vel ipſemet in perſona ſua vel ſuum locum tenentem Virum ſtrenuum idoneum & rei militaris peritum expedire & ducere, exercituiq; Reipublicæ adjungere, Exercitui *Præfecto* unà cum ſuis Commilitonibus parere & militari diſciplinæ ſubeſse.

Odpowiedź. Nietylko nie iedno, ale te prawa barzo od siebie rożne. Y naprzod rożne z natury: Ponieważ *Feudum* w powszechności: *Jest prawo komu dane pod pewną kondycya y pod obowiązkiem zachowania prawa wierności dla dającego* [i] y obowięzuje *Vasallum* do subjekcyi temu, od kogo ma prawo *Feudi*, á zatym dla stanu Monarchów *qua* Monarchow iest przećiwne, ktorzy tylko takie prawa daią, ale nie sami przyimuią. Zaś *jus Majoratûs* Monarchow ná Tronach sadza.

Rożne z swoich essencyalnych y przypadkowych podziałow, ktorych 37. Autorowie rachuią, ale z tych dla dystynkcyi Feudi *à majoratu* dość trzy dywizye będą. Pierwsza, że *Feudum* dzieli się *in datum & oblatum*, to iest kiedy ktory Monarcha da własne dobra komu *jure Feudi*, albo też kiedy záwoiowany, lub unikaiąc gwałtu dobrowolnie *per pacta* albo *literas subjectionis* podda się mocnieyszemu, y *jus Feudi* odbierze, wykonawszy *super fidelitatem* przysięgę; co do majoratu z żadney strony niepodobne. Drugi raz dzieli się *Feudum* na Męskie y białogłowskie, y kiedy *Feudum* otrzyma białogłowa, sukcessya iego regularnie ná białogłowy spada, co majoratowi przeciwne. Trzeci raz dzieli się *Feudū in propriū & hæreditariū*, z ktorych drugie to iest *Feudum* dziedziczne nie ma sukcessyi y wolno ie przedać, co iest majoratowi przeciwne; Jest ieszcze y innych mnostwo rożnic, bo rożne Feuda podpadaią działom

(salvo

(i) Gierhardus Titius in Codice de jure privato Romano germanico libro 2do cap: 1mo. de natura & origine Feudi § 2do *Est jus cum certa restrictione & sub lege fidelitatis præstanda alii concessum.*

(*salvo* tylko od wszystkich iakie iest *ferendo onere*) Zon posagom, summom Kredytorow y rożnym kondycyom, co wszystko majoratowi *non competit*, y czytać to można w Gierhardzie Tycyuszu w Xiędze II. o naturze y początku Feudi od karty 1381. aż do 1504.

QUESTIA DRUGA.

TO Prawo *Majoratûs* z kąd y iak dawno do Polski przyszło?

Odpowiedź. To nie tayno że od początku iak stanowione w Narodzie naszym czytamy prawa, aż do naypierwszych Olyckiey y Zamoyskiey Ordynacyi przez lat 242. w cale o prawie Ordynackim niebyło wzmianki, lecz samym powszechnym prawem natury kontentowali się Przodkowie nasi w spadkach fortun swoich. Dopiero jak dom Xiążąt Radziwiłłow wysokością krwi y zasług otrzymał *Principatum imperii*, tamecznym zwyczajem otrzymał Prawo *Maioratus* od Stefana Krola przez przywiley utwierdzający spisaną Xiążąt Radziwiłłow dyspozycyą, ktory sam przywiley że w Polszcze niewystarczał do ważności tegoż prawa, dopiero za ZYGMUNTA Trzeciego na początku panowania jego, zniozszy się z rownym wysokiey sławie swojey człowiekiem Janem Zamoyskim uczynili staranie, że jednegoż Seymu approbacya Przywileju Xiążętom Radziwiłłom y pozwolenie na Fundowanie Majoratu Zamoyskiemu stanęło. Co że jest w rzeczy samey *ius naturæ coordinatum*, dano mu

B2 tytuł:

tytuł: Ordynacya: jako zaś u nas łaska Rzeczypospolitey dla jednego, iest prawem dla drugiego zwłaszcza że tych dwoch pierwszych Ordynacyi Fundatorowie ubespieczaiąc nie bez pomocy drugich otrzymane na Seymie prawa swoie, pomagali też drugim do pozyskania podobnegoż prawa, aby wielością z powszechniała ta nowość; co w jasnych dowodach obaczyć można: bo approbacya Ordynacyi Ołyckiey, y pozwolenie Zamoyskiey, stanęły razem 1589. Pierwsza folio 528. Druga folio 527. Po tych obudwoch za tegoż ZYGMUNTA Trzećiego záraz w lat dwanaście, bo w Roku 1601. folio 748. pozwolona Ordynacya Myszkowska, po niey w lat osm to iest 1609. folio 895. za tegoż ZYGMUNTA pozwolona Ordynacya Ostrogska. Że zaś iest każdemu naturalna domu, y Imienia swoiego miłość, stárało się y więcey możnych ludzi o podobneż prawo, ále iak się Stan Szlachecki przeyrzał w Ordynackim prawie, że Ordynatowi przedawać Dobr ani zastawiać niewolno, á kupować wolno; (*k*) tak zmiarkowawszy, nie dobrą na siebie y Sukcessorow swoich konsekwencyą że przez wykupowanie Dobr y obracanie w Ordynacyą staliby się Panowie

[*k*] *W Ordynacyi Zamoyskiey naprzod* folio 5to. Quod impensis hisce detractis residuum fuerit &c. in acquirenda bona aliqua à prædictis bonis suis non remota impendi collocari & converti vult &c. *W Ordynacyi Zygmunta Myszkowskiego* folio 3tio. Idem etiam Successor bonorum eorundem augendorum curam habere debebit &c. prout extat in Ordinatione eadem. *W Ordynacyi Ostrogskiey* fol. 5to. Nunquam licebit omnibus universis & singulis &c. ordinatis hæredibus ea bona nec in toto nec in parte alienare, donare & resignare oppignorare & obligare &c. sive etiam re judicata super strepitum juris à stirpe successurá alienare & diminuere.

nowie udzielnemi Xiążęty a Szlachta chyba ich czynszowni-kami, co przedtym w czasie lat dwudziestu na cztery wzwyż wyrażone pozwolili Ordynacye, to potym od ostatniey Ostrogskiey aż do tychczas przez lat blisko pułtorasta y ná iednę Ordynacyą niebyło zgody.

Lubo zaś do powszechności prawa Majoratu należy y ta Kwestya: Jeżeli prawo Majoratu może bydź wieczne, czyli też przy zchodzącym ostatnim Ordynacie kończyć się powinno? oraz Dobra ordynowane iák obrócone bydź powinny? ále że w niższą kontrowersyą wchodzić te okoliczności będą, dla tego tamże się odpowiedzi ná te kwestye znaydą.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA

O Prawie Majoratu, czyli Ordynacyi Ostrogskiey w szczegulności.

ZEby między wielością rożnych objekcyi, dowodow, y racyi, ku łatwieyszemu pojęciu uczynić porządek, zdaie się bydź rzecz przyzwoita, aby w tey Ostrogskiey Ordynacyi trzy stany iey konsyderować.

Pierwszy ieżeli wczasie pozwolenia y postanowienia swoiego względem prawa była Ordynacyą.

Drugi ieżeli od czasu postanowienia iey do śmierći ostatniego wyznaczonego Sukcessora względem prawa y sukcessyi była Ordynacyą.

Trzeci stan iey od śmierći Alexandra Zasławskiego ostatniego z wyznaczonych Sukcessorow w iakim zostawała.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Jeżeli Majoratus czyli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim Ordynacyą względem prawa jak być była powinna.

QUESTIA PIERWSZA.

KTore są essencyalne kondycye do zachowania potrzebne, áby ktory wszczegulności Fundator mogł ważnie postanowić dla domu swoiego prawo Majoratus.

Odpo-

Odpowiedź; są dwie. Pierwsza: powinien mieć pozwolenie od Stanow Rzpltey. Druga powinien według tegoż pozwolenia stanowić prawo Majoratu. Co do pierwszey kondycyi racya iest: że iako we wszystkich Państwach tak y w Polszcze naszey rządzącey się powszechnemi prawami, cokolwiek by kto mimo decyzyą prawa albo przyięty za prawo od wszystkich zwyczay chciał stanowić za prawo, czynić tego własnym domysłem niepowinien y niemoże, a zatym rzecz przez się iasna, że bez pozwolenia Rzpltey żaden Majoratus w Polszcze (ile prawu y zwyczaiom Polskim przeciwny) fundowany bydź niemogł iakoż y niebył.

Co zaś do drugiey kondycyi że powinien toż pozwolenie zachować we wszystkim, probować tego nie potrzeba; bo ieżeli pozwolenie na akcyą koniecznie potrzebne dla ważności akcyi, toć akcya nie według pozwolenia zrobiona, nic wartą, y ważną, żadną miarą bydź niemoże. Że zaś to pozwolenie niemogło bydź samo przez się, naprzykład iak pozwolenie na przedaż gruntu Denhoffowi, ale wtym samym pozwoleniu musiała bydź przynaymniey co do essencyalnieyszych punktow opisana Reguła, według ktorey miał bydź ten fundowany Majorat; przyczyna iest ta: że niemamy prawem opisaney Majoratow formy iak mamy formę donacyi, wendycyi, y inne; zaczym Rzplta ten opisany sposob podała za nieodbitą każdemu z Fundatorow do napisania prawa Majoratu regułę.

Oprocz tey krotko opisaney w pozwoleniach Majoratow for-

tow formy miały ieſzcze obſzernieyſzą formę w eſſencyalnieyſzych rzeczach poznieyſze Majoraty od pierwſzych; y tak Majorat naypierwſzy Domu Xiążąt Radziwiłłow piſany na formę Majoratow Cudzoziemſkich był formą drugiemu Majoratowi Domu Zamoyſkich, te obadwa były formą trzeciemu Domu Myſzkowſkich, á wſzyſtkie te trzy powinny były bydź formą czwartemu y oſtatniemu Domu Xiążąt Oſtrogſkich, bo gdzie prawa nie ma, przykłady ſą prawem. Tak własnie iák mamy prawne pozwolenie z opiſaną regułą dyſponować fortuną przez Teſtamenta y Działy, á nie mamy formy w prawie Teſtamentow y działow tylko w pierwſzych Teſtamentach y Działach. Dla tego kiedy kto przeciwko regule pozwolenia y dobrey formie przez Teſtament dyſponuie dziedzictwem, álbo dzielić młodſzemu, á wybierać ſtarſzemu każe, ten Teſtament albo dział jako nieważny każdy Sąd przyzwoity zkaſſuie.

Te tedy dwie okoliczności potrzebę pozwolenia Rzpltey na fundowanie Majoratu, y zachowanie tego pozwolenia ubeſpieczywſzy za eſſencyalne do ważności ſtanowienia prawa Majoratu kondycye, naſtępuie teraz

QUESTIA DRUGA.

JEżeli Ordynacya Oſtrogſka przy poſtanowieniu ſwoim zachowała te kondycye, á zatym ieżeli była Ordynacyą?

Ná te kweſtyą łatwa będzie odpowiedź, wſzedſzy w inwe-

Inwestygacyą iężeli te obydwie zachowane kondycye?

Co do pierwszey: niemasz o czym mowić, bo miał pozwolenie Xiążę Janusz Ostrogski, aby fundował Majorat.

Co zaś do drugiey kondycyi jeżeli to pozwolenie zachował? Y jeżeli właśnie *Majoratum* fundował albo nie? Widźieć to można: że y pozwolenia niezachował, bo *Masculos Successores* exkludował, y nie Majorat fundował, bo Kawalerow Maltańskich do krwi swojey nienależących sukcessorami uczynił.

Objekcya. Jak to być może ażeby, Ordynacya Ostrogska, ktorą wyraźne prawo Konstytucya 1609. *fol*: 895. *tit*: Ordynacya *pro lege perpetua nunquam in posterum abroganda* mieć chćiała, o ktorey taż Konstytucya napisała, *iż wiecznemi czasy ma trwać, non obstante ulla praescriptione*, ta Ordynacya, ktorey dobra *vel in toto vel in parte aby niebyły alienowane* toż samo prawo ostrzegło; Jakże to być może żeby niebyła Ordynacyą? Zwłaszcza kiedy jeszcze Xiążę Janusz Ostrogski zachował że wszystkim pozwolenie, bo naznaczył bliższych y dalszych Sukcessorow *Masculos*, to jest Xiążąt Zasławskich z Corki swojey Eufrozyny, y Xiążąt Radziwiłłow z Siostry swojey Katarzyny pochodzących. Inszych też *Masculos* niemiał, ponieważ mu Synowie w dźiećińſtwie wymarli, że zaś dalszych jeszcze y dalszych sukcessorow niepołożył, albo że postanowił Sukcessorow Kawalerow Maltańskich: niezgrzeszył przećiwko pozwoleniu, bo w tymże pozwoleniu są słowa Konstytucyi *prout ordinaverit* a zatym mogł beśpiecznie kogo chćieć exkludować, kogo chćieć naznaczyć,

 kiedy

kiedy tak abſolutną miał władzą *prout ordinaverit*.

Odpowiedź. Gdyby Rzeczpoſpolita tak napiſała była pozwolenie jak ieſt ta objekcya przez wybrane z rożnych mieyſc ſłowa, przećiwko zdaniu Rzeczypoſpolitey aplikowane ułożona, miałby ten zarzut doſyć ważności w ſobie, y już choćby ten Oſtrogſki Majorat, był naturze Majoratow y wſzyſtkim przykładom przeciwny, niceby temu Xiążę Oſtrogſki niewinien, mający tak abſolutne, iak ieſt w tey objekcyi pozwolenie. Zeby zaś łatwiey y oczywiściey poznać że tu nie jeſt grzech w pozwoleniu na Majorat ale w ſamym Majoraćie, że y przećiwko pozwoleniu y mimo naturę Majoratow uczyniony, czytać trzeba wciąż całe co do litery pozwolenie, y każdy punkt obſerwować do czego ſłuży. Jeſt tedy pozwolenie *in tenore* Konſtytucyi takie:

Dla ſtarożytnych y zacnych zaſług J. W. Januſza Xiążęcia Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego za radą Panow rad y pozwoleniem Poſłow Ziemſkich tak Koronnych iako y W. X. Litt: y Ziem do tego należacych pozwalamy Seymu ninieyſzego lege perpetua nunquam in poſterum abroganda, *iako iuż od kilku Seymow przez wſzyſtkie ſtany pozwolono ieſt.* W tym punkcie widźieć można że te ſłowa: *lege perpetuâ nunquam in poſterum abrogandâ* ſą o pozwoleniu Rzltey, że iey pozwolenie *lex perpetua* ale nie Ordynacya, ktora w lat dźiewięć dopiero po pozwoleniu uſtanowiona. Wſzakże gdyby był Xiążę Januſz Oſtrogſki po otrzymanym konſensie przed uſtanowieniem Majoratu umarł, pewnieby te ſłowa *lege perpetua &c:* niepoſtanowiły prawa Majoratu jako nie o nim napiſane.

Dál-

Dalszy tenor Konstytucyi: *Iż mu wolno będzie uczynić Ordynacyą* in futurum *w dobrach swoich, ktore teraz ma y mieć może kto y iako miałby mu sukcedować tak z potomstwa iego* Masculini sexus *iako* eo deficiente quocunq; gradu succedentium *z dalszych Osob.*

Ten punkt poty o naznaczeniu sukcessorow napisany jest essencyalną regułą prawa Majoratu, bo w nim wyraziła Rzplta naturę prawa Majoratu że fortuna Ostrogska od sukcessorow Ostrogskiego przez prawo Majoratu odpadać niepowinna, kiedy ją na samo tylko potomstwo Ostrogskiego *Masculini sexus*, a iak tych niestanie na dalsze z stępujące Osoby dysponować pozwoliła. Jakoż co do punktu prawa Majoratu, lubo w naypierwszey Ordynacyi swoiey do Akt Ziemskich Lubelskich podaney pomięszał był Xiążę Ostrogski porządek Majoratu, gdyż opuściwszy Konstantyna Ostrogskiego Wojewodzica Wołyńskiego rodzonego Synowca swego starszego, położył sukcessorem młodszego Brata jego Janusza Ostrogskiego, ale zaraz poprawił tę omyłkę, kiedy przez powtorną dyspozycyą w roku 1614. w dzień Oktawy Bożego Ciała w Lubelskim Trybunale zeznaną, pierwey Konstantyna a potym Janusza Synowcow swoich sukcessorami naznaczył. Te samę dla potomstwa swego *Masculini sexus* regułę zachował y w drugich dwoch poźnieyszych Ordynacyach *[l]* kiedy tychże Synowcow, nad ktorych niemiał więcey, *nomen & arma* prezentuiących *successores Masculos* za sukcessorow

[l] *Trzecia Xiążęcia Ostrogskiego Ordynacya 1615.* F. 6ta. post Festa *Solennia* Sacri Pentecosten. *Czwarta 1616.* F. 5ta, in Crastino Festi Sanctæ Margarethæ *obydwie w Ziemstwie Lubelskim.*

cessorow do Ordynacyi położyć. Tandem te wszystkie cztery Ordynacye piątą y ostatnią w roku 1618. spisaną pokassowawszy, w niey całe pozwolenie zkassował; bo mimo miłość domu y imienia swoiego, dla ktorego pozwolenie na Majorat wyprosił exkludował Ostrogskich *Masculos*, á tylko Osoby w pokrewności z Ostrogskiemi *capita Famellarum* prezentujące, to jest Xiążąt Zasławskich z Corki, á Xiążąt Radziwiłłow z Siostry swoiey idących sukcessorami naznaczył. Miasto zaś dalszych jeszcze sukcessorow swoich Zakon Kawalerow Maltańskich sukcessorem uczynił. Ktory cały w tey dyspozycyi Xiążęcia Ostrogskiego proceder oczywistą iest probą, że tego pozwolenia, ktore pierwszym fundamentem ważności Majoratu jego być mogło, niesłuchał y niezachował. Że zaś przez postanowienie Kawalerow Maltańskich fundował nowe dwie prawa, konnexyi z prawem Majoratu czyli Ordynacyi niemaiące, jaśnie to poznać można z prawa Majoratu w pierwszey części wyexplikowanego, ktore prawo zawsze się we krwi sukcessorow mieści, y tylko daie preferencyą starszemu nad młodszego, y dla tego, że wyznaczoney niestaje linij, nieexkluduie wszystkich od dziedzictwa fortuny, iak chce mieć prawo pozwolenia wyżey cytowane, y iakie są przykłady w Majoratach Xiążąt Radziwiłłow, Zamoyskich, y Myszkowskich, ktorzy iako w nadgrodę własnych y przodkow swoich zasług odebrali od Rzeczypospolitey uprzywileiowane na Majoraty prawo, tak skutki przywileiu tego od nayblizszych aż naypoznieyszym sukcessorom swoim

zo-

zostawili. Naznaczenie zaś Kawalerow Maltańskich do sukcessyi fortuny, iest wydziedziczenie tych wszystkich sukcessorow, ktorzy się po skończoney Zasławskich linij pozostali, y razem iest adopcya Kawalerow Maltańskich za sukcessorow, gdyż Polskim prawem kto chce nienależącego do krwi, á zatym y sukcessyi po sobie zrobić fortuny swoiey dźiedźicem, uczynić tego inaczey niemoże: tylko przez zeznaną na Osobę iego donacyą; tey zaś exheredytacyi y adopcyi ani Ostrogski mogł czynić, ani Rzeczpospolita nietylko że mu niepozwoliła: ale ani mogłaby przez wszelką sprawiedliwość y przezorność swoią pozwolić.

Ze Xiążę Ostrogski niemogł exhereditare sukcessorow: Bo w Koronie niemasz prawa ani formy wydziedziczenia, tak iak iest forma dźiedzictwa. Lubo zaś przez konwikcyą y sąd może być odsądzony sukcessor, y Statut Litewski przypuszcza wydziedziczenie, ale opisuie zá iakie excessa, y iakim sposobem, ta zaś Ostrogskiego exheredytácya ani *in forma juris* ani *in ratione justitiæ*, tych wywydziedziczał, ktorzy się w czasie dopiero narodzić mieli, y zarobić na tę exheredytacyą przed swoim narodzeniem nie mogli. Niemogł adopcyi uczynić Kawalerow Maltańskich, bo *jus adoptionis* iest prawo nie Polskie ale zagraniczne, ktorego bezpotomnym pozwalaią y ktore znowu inszą ma swoią formę, ani mogłby go zażyć Ostrogski bez wyraźnego pozwolenia Rzeczypospolitey.

Ze zaś Rzeczpospolita przez wszelką sprawiedliwość swoię niemogłaby pozwolić Ostrogskiemu na exheredytacyą

nie

nie winnych ſukceſsorow iego; idzie zatym że niemogłaby pozwolić na adopcyą Kawalerow Maltańſkich na mieyſce ſukceſsorow.

Z tego tedy pryncypalnego o wyznaczeniu ſukceſsorow punktu Konſtytucyi Koronney, widocznie obaczywſzy, że prawo Majoratu przez Oſtrogſkiego formowane niemogło być prawem, iż nietylko przeciwko prawu Koronnemu poſtanowione, ale nad to dwa nowe w ſobie *exhæreditationis* y *adoptionis* zamyka prawa, łatwą wnieść można konſekwencyą, ieżeli temuż prawu Oſtrogſkiemu o trwałości iego, a dobrom Oſtrogſkim o nierozdzielności ich ſłużą dalſze naſtępujące punkta Koronnego Prawa? Oraz można obaczyć ieżeli te ſłowa *prout ordinaverit* mogą być pociągane pod pierwſzy punkt o poſtanowieniu ſukceſsorow napiſany? Bo Konſtytucya wciąż piſze daley tak: *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasy ma trwać non obſtante ulla præſcriptione & fatalibus & ſi admiſſio poſſeſſionis non ſubſequetur, tym ſpoſobem, aby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in toto vel in parte prout ordinaverit niemogły być per hæredes etiam de lumbis ejus & ſucceſsores ejus alienowane, ita tamen ut in aliis omnibus conditionibus Ordynacya ta juribus & oneribus terreſtribus ſubjaceat. A ta Ordynacya aby do wſzech wiadomości przyſzła, ma do Akt Trybunalſkich w Lublinie vel ad alia quævis vim perpetuitatis habentia* podana być *cum facultate immutandi, emendandi, ipſi duntaxat durante vita ipſius reſervata.* Naprzod co do abſolutności pozwolenia uczą ſame ſłowa czytaiąc ich *aby wedle tey Ordynacyi te dobra*

tra vel in toto vel in parte prout ordinaverit niemogły być alienowane. Że to służy nie do wyznaczenia sukcessorow, ale presse do wyznaczenia dobr pod prawo Majoratu, iakoż tak zrobił Ostrogski: że nie *in toto* ale *in parte* dyspononował dobra dla Ordynatow, to iest Ostrog Dubno y inne, y te ostrzegł, żeby niebyły alienowane; drugie zaś zostawił do wolney sukcessorom dyspozycyi; iako to Tarnow Opatow Chmielow y inne. Tak właśnie iak te słowa na końcu *cum facultate immutandi, emendandi ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata.* Sciągaią się do dobr y do akcydentalnych okoliczności ale nie do essencyalney kondycyi; alias niemiałaby potrzeby Rzeczpospolita w pierwszym punkcie determinować, ktorzy maią być sukcessorami, gdyby te swoią determinacyą zmazać niższym punktem miała przez danie absolutney wolności. Takąż samę wolność miał y Jan Zamoyski y w pięciu addytamentach swoich zażył iey na ułatwienie rożnych po napisanym pierwszym prawie przypadkow, ale nie na zkassowanie Majoratu swego przez przeciwną pozwoleniu swoiemu y naturze Majoratu o sukcessorach dyspozycyą.

Co zaś do trwałości tego Ostrogskiego prawa; że niemoże mu służyć prawo Koronne, bo to w pierwszym punkcie opisało iaka być powinna Ordynacya; á dopiero w drugim wyraża, *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasy ma trwać;* ieżeli tedy Ordynacya Ostrogska nie iest spisána według pierwszego punktu, toć niemoże być trwała według drugiego; ani prawo Koronne o nierozdzielności dobr służyć do-

brom

brom Ordynacyi Ostrogskiey może, bo Rzeczpospolita iáko samych bliższych y dalszych sukcessorow Ostrogskiego Ordynatami mieć chćiała, ták nierozdżielność tych dobr dla tych tylko assekurowała, ktorychby Ostrogski z Familij swoiey sukcessorámi wyznaczył, ale nie dla Religij Malty do krwi y domu Ostrogskiego nienależącey, z ktorego gdyby ktory z wezwanych do Ordynacyi sukcessor, był Kawalerem Maltańskim, byłby zapewne Dobr Possessorem, ale za prawem krwi służącym, nie Malćie.

Z tych wszystkich w tey pierwszey kwestyi zarzutow y odpowiedźi wynikają te cztery oczewiste prawdy.

Pierwsza. Że powszechne pierworodzeństwa czyli starszeństwa, á po naszemu mowiąc: Ordynacyi prawo nie exkluduje w żadnym przypadku generalnie wszystkich sukcessorow, ale tylko dystyngwuie y uszczęśliwia starszeństwo w domach. Ktora prawda funduie się na prawie Boskim, y wszystkich Narodow, funduie się na prawie Polskim w pozwoleniach wyrażonym, funduie się na przykładach tak postronnych, jako domowych dobrze opisanych Majoratow, funduie się na racyi naturalney: że Majorat nie iest karą odbieraiącą krwi y Domowi fortunę, ale łaską assekuruiącą całość tey fortuny dla krwi y Domu.

Druga Prawda, iż żaden Majorat bez pozwolenia Rzeczypospolitey stanowiony być niemoże. Ktora prawda funduie się na racyi; iż żaden człowiek pod prawem pospolitym siedzący niema mocy nowego y pospolitym przeciwnego fundować prawa.

Trze-

Trzecia Prawda: że pozwolenie na Majorat *ad literam* zachowane być powinno, zwłaszcza w tym Państwie, gdźie ani uniwersalnego o Majoratach prawa, ani formy Majoratow niemasz, y ta prawda funduje się na oczewistey racyi, że gdźie do ważności rzeczy pozwolenie wyraźne koniecznie potrzebne, tam rzecz przećiwko wyraźnemu pozwoleniu zrobiona ważną być niemoże.

Czwarta Prawda sama przez się z swoiego opisania jasna, że Ordynacya Ostrogska przećiwko naturze prawa Majoratu, własnemu pozwoleniu, przykładom innych Majoratow, po skończoney Męszczyzn linij wydźiedźiczyła sukcessorow od fortuny, á prawem *adoptionis* (pozwolenia na to niemając) przybrała Kawalerow Maltańskich.

Z ktorych jawnych prawd czterech prawdźiwa wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w postanowieniu swoim niebyła Ordynacyą; y żadnego z prawa y sprawiedliwośći niemiała waloru.

Lubo zaś rzeczy z fundamentow niedobrey wszelkie wsparćia niepomagaią, że iednak wyszłe *in publicum scripta* razem wydrukowane pod tytułem Akta publiczne, raz utrzymuią: że approbacya Ordynacyi Ostrogskiey iako byłaby *supervacanea* y prożna, tak słusznie że nie iest approbowana, drugi raz przywodzą Konstytucye y Dekreta Seymowe na dowod, że ta Ordynacya iest approbowana. Czyli tedy to wszystko wspiera fundamentu niemaiącą Ostrogska Ordynacyą albo nie? Odkryie to następuiący.

D STAN

STAN DRUGI ORDYNACYI.

JEżeli Ordynacya Oſtrogſka od czaſu poſtanowienia ſwego do śmierći oſtatniego wyznaczonego ſukceſsora względem prawa y ſukceſsyi była Ordynacyą?

Ten ſtan w wymierzonym czaśie ſwoim dwa pryncypalne w ſobie zamyka Rozdźiały. *Pierwſzy*. Approbatę Ordynacyi Oſtrogſkiey.

Drugi. Exekucyą prawa teyże Ordynacyi w Poſseſsorach iey.

Rozdźiał pierwſzy o approbaćie, zamyka dwie kweſtye.

Pierwſza. Jeżeli na każdy Majorat czyli Ordynacyą potrzebna ieſt approbata albo nie?

Druga. Jeżeli Ordynacya Oſtrogſka ieſt approbowana albo nie?

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

QUESTIA PIERWSZA.

JEżeli każda Ordynacya á zatym y Oſtrogſka powinna być approbowana czyli nie?

Rzecz każda od pozwolenia y opiſu iego dependuiąca żeby była ważna, potrzebuie koniecznie approbaty, racya tego

go ieſt, że kto ma moc dać pozwolenie z opiſem, tenże ſam tylko ma moc uznać ieżeli to pozwolenie y opis albo kondycye iego ſą zachowane; co tym jawniey ſię wydaie o Ordynacyach, ktore ſą prawem dla Familij, bo że ſama tylko we trzech ſtanach zgromadzona Rzeczpoſpolita prawa ſtanowić może, dla iey przezorności rzecz przyzwoita, aby to co ſtanowić pozwoliła, poſtanowione widziała. A zaś dla ważności poſtanowionego prawa rzecz koniecznie potrzebna, aby uznała być to tak ważnym prawem, co kto za iey pozwoleniem ſtanowił, iak gdyby ſama ſtanowiła. Y tak oprocz wſzyſtkich Ordynacyi y wielu innych w rożnych materyach przykładow, jawne ſą tego dowody. Wſzyſtkie albowiem Potencye y naſza Rzeczpoſpolita pełnomocnym Kommiſsarzom daią prawem wſzelkie pozwolenie, moc, y pełnowładną plenipotencyą do decydowania jakowey kontrowerſyi, albo zawarcia doczeſnego lub wieczyſtego z poſtronnemi pokoju; przećięż za tak ważnym pozwoleniem ſtanowionych traktatow naſtępuie ratyfikacya przez wſzyſtkie ſtany. Racya tego ieſt: bo każda zwierzchność daiąca moc y pozwolenie, nieoddaie wſzyſtkiey ſwoiey władzy, ale iey tylko udziela tak właſnie iak Słońce promieni, ktore choć od Słońca wychodzą, przećięż więcey w nim ſą niż wyſzły.

Objekcya. To tylko według prawa ieſt potrzebne co prawo mieć chce, ale że niemaſz nigdźie o tym prawa, aby Ordynacye były approbowane; więc approbaty na Ordynacye według prawa nie ſą potrzebne.

 Od-

Odpowiedź. Ten argument nietylko approbaty, ale y pozwolenia na Ordynacye znosi; bo niemaſz nigdzie prawa żeby były dawane pozwolenia na Ordynacyą, á zatym pozwolenie na Ordynacyą według prawa niepotrzebne. Niemaſz prawa na approbatę Ordynacyi, ale ſą approbaty Ordynacyi, iako tedy pozwolenia na Ordynacyą Myſzkowſkiemu y Zamoyſkiemu, były prawem dla Oſtrogſkiego że potrzebne ieſt pozwolenie, y ſtarał ſię o nie, takteż approbaty Ordynacyi Ołyckiey, Zamoyſkiey y Myſzkowſkiey powinny były być prawem dla Oſtrogſkiego, iż potrzebna approbata, o ktorą ſtarać ſię był powinien, bo gdźie prawa niemaſz tam dobre przykłady ſą prawem.

Objekcya. Każde pozwolenię prawne ſtanowienia dyſpozycyi zamyka razem w ſobie y approbatę, ponieważ czegoby prawo approbować niechćiało, na to by niepozwoliło, á zatym co ieſt za pozwoleniem prawa uczynione, to niepotrzebuie approbaty; tak właśnie iak że donacye ſą pozwolone prawem dla tego, gdyby kto zeznawſzy komu donacyą, tęż ſamę approbował, zaſzkodźiłby iey ważnośći á niepomogł, ponieważ prawnie zrobioney rzeczy approbacya, podaie w wątpliwość robotę.

A nad to że na Ordynacye niepotrzebna ieſt approbata, probą tego ieſt Myſzkowſka Ordynacya, ktora zaraz przy pozwoleniu otrzymała approbatę; z kąd poznać: że po pozwoleniu poſtanowiona Ordynacya, niemaſz potrzeby, aby była approbowana.

Odpowiedź. Niewſpominaiąc przy tey objekcyi Majoratu

O.

Oſtrogſkiego nie tak iak pozwolono poſtanowionego, to przećięż każde zapozwoleniem ſtanowione prawo powinno mieć wyraźną approbatę, bo iako to rzecz prawdziwa: iż każda approbata ile od pozwolenia poznieyſza zamyka w ſobie pozwolenie, tak to oczywiście niepewna; iż każde pozwolenie zawſze od approbaty pierwſze, zamyka w ſobie approbatę; tak właśnie iak dzień dźiśieyſzy iutrzeyſzego w ſobie niezamyka, ale iako jutrzeyſzy idzie za dźiśieyſzym, tak za pozwoleniem ſtanowienia prawa, iść koniecznie powinna poſtanowionego approbata, ktorą pozwolenie *conſequenter* pociąga. Y że każde przez partykularną oſobę za pozwoleniem poſtanowione prawo być approbowane powinno, wielkim ieſt tego dowodem za przykład w objekcyi cytowane donacyi prawo, iako y wſzyſtkie inne prawem pozwolone Tranzakcye, ktore nietylko pozwolenie ale y approbatę maią. Wſzak to rzecz nieomylna że nim ſą poſtanowione formy donacyi, obligacyi, ceſsyi y innych Tranzakcyi, mieli przodkowie naśi zupełną moc y pozwolenie w nadanych ſobie prawach dyſponowania prawnie fortuną ſwoią, y komu chćieć dać do niey prawo: jakoż czynili donacye, y rożne Tranzakcye, o czym czytać w Statućie można [*m*) że zaś rożne takowych praw zeznawania rożne przynosiły

tłu-

(*m*] *Statut pierwſzy 1368.* Visliciæ *Kazimierz Wielki* Titulo Judex & ſubjudex *KROL ſprawy* cognitionis hæreditatis *dla ſiebie do ſądzenia excypuie. Statut drugi 1423. w Krakowie za WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁA poſtanowiony, ktorym* ſub titulo libri Actorum ſub tribus clavibus ſerventur, Coram quibus etiam Reſignationes bonorum Magnorum peraguntur.

 Pierwszy

tłumaczenia y kłotnie, ZYGMUNT ~~AUGUST~~ w Roku 1523. poſtanowił formy Wendycyi, donacyi, Ceſsyi y wszelkich zapiſow, [n] ktore aby dobrze w Księgi zapiſywane były, dozor Sędziom y Podsędkom zalecił. (o) Już tedy takowe prawa miały pozwolenie, miały y formę a ieſzcze o ważność praw zeznawanych kłotnia w ſądach nie uſtała. Zeby tedy takowe prawa zupełnie były ważne, w lat dwadzieścia potym tenże ZYGMUNT approbował wieczyście Statutem powſzechnym te wſzyſtkie partykularne prawa, ktore tylko według formy y opiſu Statutu zeznane będą, y przećiwko nim, ſtronom, y ich Prokuratorom mowić zakazał. Zkąd jawnie poznać że ieżeli wſzyſtkie około właſnych fortun poſpolitym zwyczaiem czynione partykularne prawa, nietylko maią pozwolenie y formę ſtanowienia ſwoiego, ale jeſzcze za pozwoleniem y według formy pod dozorem Ziemſtwa ſtanowione maią approbatę; iakże prawa Majoratow w Polſzcze niepowſzechne, zupełney formy prawem opiſaney niemaiące, prywatnie w domu bez oka Zwierzchności choć nieprzećiwko pozwoleniu piſane, obeyść ſię bez approbaty y moc prawa mieć mogą? Coż dopiero mowić o Majoraćie Oſtrogſkim przeciwko prawu pozwolenia napiſanym?

Niechodźi zaś tu o approbatę od kogożkolwiek (iak cytowano w objekcyi na donacyą) ale o approbatę Rzeczypoſpolitey: bo donacya według prawa zeznana, ieſt

pra-

[n] In Statuto Regni folio 198. [o] 1538. Folio 23. Statutum SIGISMUNDI Petricoviæ.

prawem approbowana; y ktoby ią znowu approbował próżnoby to robił, gdyż partykularny człowiek niemoże przydać wagi tey Tranzakcyi, ktorą prawo Koronne utwierdziło; iako przeciwnym sposobem: gdyby donacyą niewedług formy Statutu uczynioną a zatym pod approbatę prawa Koronnego niepodpadaiącą, sto razy approbował, będzie nic warta y zkassowaniu podległa. Co samo applikować do Ostrogskiey Ordynacyi można.

Ze zaś na dalszy dowod niepotrzebnośći approbaty przyprowadzona iest w objekcyi approbata Ordynacyi Myszkowskiey; Z przykładow approbat na Ołycką Zamoyską y Myszkowską Ordynacyą totylko wnosić można, że kiedy niewięcey iak cztery w Polszcze Ordynacyi, a trzy maią approbaty; toć powinna mieć y czwarta; owszem znać to z tych samych przykładow iak są do ważnosci Ordynacyi potrzebne approbaty, bo Ordynacya Ołycka niemiała *Solennitatem* pozwolenia od wszystkich trzech stanow lecz tylko od jednego, ale że ma od wszystkich stanow approbatę, ma wszystkie *Solennitates*; gdyż approbata od wszystkich, bez żadney kwestyi *praesupponit* pozwolenie od wszystkich. Lubo zaś to szczegulne prawo approbaty Majoratu Myszkowskiego iest przed postanowieniem tegoż Majoratu, jednakże było koniecznie potrzebne temuż Majoratowi, y zaraz od napisania y do Akt podania iego służyć mu wszczegulnośći zaczęło, y służy, z racyi, że w essencyalnych punktach nie iest *contra naturam & formam* pierwszych przed sobą Majoratow zrobiony, tak właśnie iak cytowany wyżey dla

wszy-

wszystkich stanowiony ZYGMUNTOWSKI Statut, że wszystkie poznieysze po sobie approbuie fortun dyspozycye, ktore według swoiey natury y formy postawały y stawać będą. Nad to ta approbata nietylko do utwierdzenia Myszkowskich Majoratu ale y do uspokoienia teraznieyszey kwestyi barzo potrzebna, ktora co do słowa iest taka (p)

A my już ex nunc pro extunc tę Ordynacyą tak iakoby była wpisana y do Akt podana bez dalszey approbacyi Authoritate Conventus praesentis approbuiemy y ratyfikuiemy. Z kąd widzieć można iak iest wyraźne Rzeczypospolitey zdánie, że na Ordynacye wpisane y do Akt podane powinny być approbaty, kiedy Myszkowska *ex nunc* przy pozwoleniu, *pro extunc* po wpisaniu y do Akt podaniu, approbowana. Y temu zdaniu w słowach y uczynkach przez Rzeczpospolitą wyrażonemu przed innemi zdaniami pierwsze dać mieysce przystoi. Wszak y prawo Ziem Pruskich nie z tąd ma wagę że pozwolone lecz że iest y approbowane, bo Statut Wołyński kilka razy pozwolony á że nieapprobowany, wagi prawa niema.

Przyczyna zaś tego że Ordynacya Myszkowska nietak iak inne ale zaraz po napisanym pozwoleniu approbowana, niżey potrzebnieysza będzie.

QUE-

(p) 1601. Folio 748. Titulo *Ordynacya J. W. Myszkowskich.*

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska iest prawem approbowana albo nie?

Odpowiedź. ZE Ordynacye Ołycka, Zamoyska y Myszkowska są approbowane, wszyscy temu wierzą na tym iedynie fundamencie: iż widzą y czytaią wyraźne w prawie approbaty. Że zaś approbaty na Ordynacyą Ostrogską nikt w prawie widzieć y czytać niemoże, rowny ma fundament do wierzenia, że nie jest approbowana.

Objekcya. Ordynacya Ostrogska niemogła być potrzebna approbaty iak inne, bo inne Ordynacye na iednym tylko Seymie pozwolone, ta zaś ma w prawie świadectwo, że na kilku Seymach pozwolona. Przy takim tedy większym nad inne przywileiu dosyć iest ważna.

Odpowiedź. Lubo rzecz do docieczenia trudna, że Xiążę Ostrogski staraiąc się na kilku Seymach o Ordynacyą, y maiąc na każdym Seymie od wszystkich trzech stanow *nemine contradicente* pozwolenie, za co zaraz na pierwszym nieotrzymał Konstytucyi, y zadawał sobie pracę starania się na drugich Seymach, kiedy mu nikt nieprzeczył na pierwszym? Jednakże tę ciekawość powadze pod tamten czas piszącego prawa *indulgere* trzeba.

E Zkąd-

Zkądby iednak te kilkorakie pozwolenia miały przydawać więcey wagi pretendowanemu Majoratowi Ostrogskiemu niemasz *fundamentu*, bo władza y powaga Rzeczypospolitey iak iest raz naywiększa y naywyższa, tak za dwoma czyli trzema razami wyższa y większa być niemoże. Jeden zakaz prawa niemniey neguie niż dziesięć na iednę rzecz zakazow, tak też dziesięć pozwolenia na Ordynacyą Ostrogską nie więcey pozwalaią iak iedno.

Objekcya. Jeżeli koniecznie o approbatę chodzi? a nie dość że iest approbaty przez trzy Konstytucye Koronne *Annorum* 1624. *Folio 2do Titulo Suplement Woyska Kwarcianego*. 1627. Folio 4to. Titulo *Ochrona Ukrainy od Pogan*. 1628. Folio 529. Titulo *Obrona Ukrainy od Pogan*. Ktore wszystkie trzy Konstytucye iako ostrzegaią wyprawę ludzi z Ordynacyi Xiążęcia Ostrogskiego, tak przez to samo approbują Ordynacyą iego.

Odpowiedź. Do tych trzech Konstytucyi należy jeszcze y czwarta 1635. *Folio 6to Titulo Obrona y bespieczeństwo Ukrainy* tychże ludzi cytuiąca; bo im więcey praw takich będzie, tym barziey nie będą approbatą: gdyż na approbatę iedney tylko potrzeba Konstytucyi; tych zaś dla tego iest kilka, iż nie approbatę Ordynacyi ale obronę przeciwko *insultom* Porty Ottomańskiey [ktore w tamtych latach powtarzała) *pro objecto* mieli, co jawnie pokazuią y tytuły y tenor tych samych Konstytucyi ktore każdy czyli *in volumine*, czyli w skryptach pod tytułem Akta publiczne czytać drukowane może. Jakoż

gdyby

gdyby Rzeczpospolita chciała tę approbować Ordynacyą: czy mogłżeby iey kto bronić? Albo czyliżby nieumiała tak wyraznie napisać iak napisała dla Ołyckiey, Zamoyskiey, y Myszkowskiey Ordynacyi approbaty? Kiedy tę Ordynacye approbować chciała.

Objekcya. Choć niemasz wyraźnie w prawie: że Ordynacyą Ostrogską approbuiemy tak iak w innych iest approbatach, aleć przecie z tych Konstytucyi wnosić każdy może: że kiedy tych ludzi ktorych Ostrogski w swoiey Ordynacyi naznaczył przyięła Rzeczpospolita, toć iuż przez to przyięła całą Ordynacyą á zatym ią approbowała.

Odpowiedź. Niechby tak było że z przyięcia ludzi wnosić approbatę Ordynacyi można, to ta wniesiona approbata będzie w reprezentacyi zdania u tego, kto tak wnosi; ale iey w prawie napisaney nie będzie. Zeby zaś co było prawem, nietylko iest mało partykularne zdanie lecz gdyby y wszystkie trzy stany tak wnosiły, y tak się im zdało, á nienapisały tego zdania, ieszcze prawem niebędzie; gdyż potrzeba aby każde zdanie ktore być ma prawem napisane, podpisane y publikowane było. Lecz że z tych wszystkich Konstytucyi y przez takową suppozycyą formowana być niemoże approbata Majoratu Ostrogskiego; broni tego natura prawa Majoratu wyexplikowana w pierwszey części, ktora iako iest szczegulnym dla pierworodeństwa respektem, tak żadnych danin, haraczow y trybutow więcey nad pospolite wszystkim nieprzyimuie;

 Jako

Jako tedy z natury prawa Majoratu nie idźie konſekwencya dawania 600. ludźi, ták z przyięćia 600. ludźi nieidźie konſekwencya przyięćia prawa Majoratu, gdyż te dwie rzeczy rożne ſą od ſiebie náturą y formą. Bo do uczynienia przyſługi Oyczyznie według każdego możności wſzyſcy jey Synowie mamy rowne konnaturalne prawo wcále rożne od nátury prawa Májorátu, áni na to (ták iák na Májorát) pozwolenia y approbáty od Rzeczypoſpolitey trzebá. Y ták niepotrzebował Márcin Zámoyſki kiedy 200. jázdy *in facie* zgromádzonych ná Elekcyą KROLA JANA Stánow ofiárował Oyczyznie, ktora, wdźięczność mu tylko zá to wyráźiwſzy obligowáła aby dotrzymał co z práwa náturalney miłośći, ále nie zpráwa Májorátu obiecał. Jáko tedy mogł Oſtrogſki fundować 600. ludźi niefunduiąc práwa Majoratu ták mogła Rzeczpoſpolita przyimuiąć 600. ludźi, nieprzyiąc, á zatym nie approbować Majoratu.

Objekcya. A też Konſtytucye 1667. *Folio* 31. *Titulo* Pozwolenie rezygnácyi, y 1673. *Folio* 31. *Titulo* approbácya Rezygnácyi, ktore dowodzą ważność Ordynácyi Oſtrogſkiey; kiedy części gruntu pod Wárſzáwą będącego bez konſenſu Rzeczypoſpolitey kupić Denhoff niemogł, że do Ordynácyi Oſtrogſkiey należał, aż pierwſza Konſtytucya na przedaż pozwoliła, a druga te przedaż approbowała. Potym dwa Dekreta Seymowe ieden zá WŁADYSŁAWA czwártego á drugi zá JANA KAZIMIERZA náſtąpione, ktore już też nie przez illacyą iak Konſtytucye o ochro-

nie

nie Ukráiny, ále wyráżnemi słowy approbácyą teyże Ordynacyi w sobie zámykaią.

Odpowiedź. Te dwie Konstytucye Denhoffowi służące gdyby się ściągały do dobr w dyspozycyi Ostrogskiego zá Ordynackie nápisanych, przećiężby ieszcze niebyły zwyczáyną approbátą, chyba tylko wnoszona z nich mogłaby być approbáta, lecz nie w práwie nápisana. Ale że w cále *objectum* tych Konstytucyi o grunt dla Denhoffa nie się do mniemáney nieściąga Ordynácyi, dowodem tego iest táż sama Xięćia Ostrogskiego dyspozycya; bo Glinki ktorych Denhoff nábył, Xiąże Ostrogski wyráźnie położył między dobrámi zostáwionemi do działu, y wolney przez sukcessorow przedaży niepotrzebuiącey ani pozwolenia, ani approbáty Seymowey [q] Y też same Glinki (ktorych Denhoff część na Páłac nabył,) teráz się zowią Alexandryą czego iest dowodem Tranzakcya przez Kommissarzow wyznaczonych od JANA Trzećiego między Kátárzyną Radźiwiłłową Mátką, á Teofilą iey Corką postanowiona, w Aktach Metryki Koronney oblatowána. [r]

Jle záś do Seymowych Dekretow: Jáko iedne tylko wiáry nászey decyzye potrzebuią slepego posłuszeństwa ro-

[q] Reliqua verò bona videlicet Castrum & Civitas Tarnow juxta quod sibi divisione cessit cum prædijs & villis ad id pertinentibus, Castra & oppida *Wiewiorka Opatow Chmielow Procbolice Chrzonow Glinki Kobierzyn &c.* Non Ordinationi sed divisioni subijcienda. Punctum Ordinationis Ostrogianæ.

[r] *Glinki alias Alexandrya przy Warszawie będąta prawu dożywotniemu J. M. P. Podkanclerzyney podlegać będźie.*

rozumu, tak wszelkich subsselliow Dekreta z właszcza w publiczną y do wszystkich należącą wchodzące kwestyą [lubo ich sama tylko przyzwoita jurisdykcya skassować może] wagę ich iednak ile się do kwestyi ściąga, poznáwać y swoie wyrazić zdanie rzecz każdemu przyzwoita; zwłaszcza iż Dekreta Seymowe nie większą maią od Dekretow Trybunalskich powagę, bo iako Trybunał iest ustanowiony na mieyscu generalnych sądow Seymowych, ktore wszystkie spraw rodzaie sądziły, tak Dekreta iego są porownane z Seymowemi przez Konstytucyą 1578. *Folio* 327 § A już, y *Folio* 320. *Titulo* utwierdzenie Dekretow; y przez niższe potym Konstytucye. Y to też rzecz nietayna iż w każdym sądzie zmowne Dekreta niezbronne.

Ze zaś w sądach Seymowych zagęściły się były kondyktowe Dekreta w sprawach zaboystwa [w ktorych wszelkiey zgody prawo zakazało) oraz Krolewszczyzny przez takież kondyktowe Dekreta obracano w dobra dziedziczne y od publicznych uwalniano się podatkow, dla tego Rzeczpospolita w tych tylko trzech okolicznościach wyraźnie zakazała przyimować kondyktowych Dekretow przez punkt Konstytucyi 1641. *Folio 8vo* w te słowa: *Referendarze też zgodnych Dekretow de consensu partium in causis homicidii podpisować y do Kancellaryi odsyłać niemaią, także też zgodnych Dekretow in causis ratione bonorum Reipublicae y w sprawach ktoreby o podatki Rzeczypospolitey zachodziły podpisować y do Kancellaryi odsyłać niemaią.* W innych zaś materyach iak przedtym było tak y teraz zgodzić się

ná

ná Dekret wolno. Rzecz tedy cała nátym; albo te dwá Dekreta powinny mieć moc decyzyi Seymowey, iako inne Dekreta przez decyzyą ſtánowione? Albo też iako przez pártykularną oſobę w domu napiſane y Referendarzowi oddane, uzurpować ſobie tey wági niepowinny? Y náyprzod co do pierwſzego pod imieniem WŁADYSŁAWA IV. wydánego Dekretu trzy záchodzą trudnośći, ktore niepozwalaią wierzyć aby ten Dekret mogł być *ex ſerijs controverſijs* ferowany.

Pierwſza. Trudność iak pogodźić Ordynacyą z tym Dekretem? Bo Ordynacya zakazáła obćiążać dobr Oſtrogſkich *etiam re judicata ſuper ſtrepitum juris ſub nullitate omnium attentatorum*, y tylko niżſzym punktem oſtrzegła aby *hæres bonorum exlege ſibi non videatur & intuitu hujus conditionis de non alienandis ſeu inonerandis bonis* krzywdy ſąśiadom nieczynił, kázała aby *ſi quam injuriam novam aut damnum fecerit* w ten czas *juri publico pareat & pro omnibus ſatisfaciat:* Jak ſą słowa tey Ordynacyi. Tá ſpráwa z Władyką Łuckim byłá bárzo dawna nie *injuria nova* ktoraby zá iednym rázem uſpokojoną być mogła. A z niey [nieodſyłaiąc *ad alia bona non ordinata*] włożono wieczyſtego ciężaru aby *hæres dobr Ordynacyi modernus & pro tempore exiſtens* (*verba Decreti*] płácił co Rok po Zł: 500. Ordynacya od Dekretu ſtarſza *aſſeritur* być práwem ważnym y wiecznym, á zatym punkta wſzyſtkie rowney wagi máiącym, ktora takich ciężarow *ſub nullitate Decretorum zabroniła.* Dekret Seymowy także *aſſeritur* być ważnym; iak ſię to dwoie pogodźi? *Dru-*

Druga Trudność, że pisze ten Dekret iż Ordynacya Ostrogska pozwolona y approbowana. Jakim sposobem tę approbatę obaczyć ktorey w prawie niemasz?

Trzecia. Także niemała trudność. Jak ten Dekret za WŁADYSŁAWA KROLA nastąpiony pogodzić z drugim Dekretem za KROLA JANA KAZIMIERZA nastąpionym, żeby rowny obydwa mogły mieć kredyt, bo ten za WŁADYSŁAWA pisany w Roku 1645. wyraża że Ordynacya Ostrogska już approbowana, á drugi za JANA KAZIMIERZA w Roku 1667. w lat 22. po pierwszym Dekrecie nastąpiony dopiero tęż Ordynacyą approbuie. Co wszystko żadną miárą niedowodźi aby powaga y poprzysiężona sądow Seymowych wiara takie mogła formować decyzye.

Zeby zás y ten drugi za JANA KAZIMIERZA pisany approbuiący wyraźnie Ordynacyą miał mieć moc y wagę swoią: Broni mu tego natura sądu, broni natura Seymow, bronią wszystkie o sądach Seymowych Konstytucye, broni y sama niezáchowana w nim *juris terminalitas*, ktora w sądach Seymowych dla dobrego przykładu niższym subsellijom zawsze obserwowana bywa.

A naprzod broni mu tego nátura sądow, y Seymow, bo iako natura Seymow, iest naywyższa władza stanowiąca prawa, ták nátura sądow iest jurisdykcya pilnuiąca tego prawa y karząca zá przestępstwo iego. Inaczey gdyby sąd Seymowy miał moc stanowienia prawa, nietylko by się niczym nierożnił od samych Seymow, ale ieszcze byłby

więk-

większey dźielnośći w ſtanowieniu prawa niż Seymy, ktore iednego głoſu wolnego oppozycya zatamować y zepſuć może: Sądy zaś Seymowe ile *pluralitate votorum* konkluduiące zawſzeby poſtanowiły co chćiały, á przećięż nietylko wyżſzey ale y rowney z Seymámi Sądy Seymowe mieć niemogą władzy, ponieważ Seym miał moc y ma zawſze opiſać władzą ſądow Seymowych, iakoż y opiſał, á ſądy Seymowe niemaią władzy opiſywać Seymu y mieć iey żadną miárą niemogą.

Bronią wſzyſtkie o poſtanowionych ~~ſądowych~~ ſądach/ Seymow ~~nych~~ Konſtytucye opiſuiące tychże ſądow formę, ſpoſob ſądzenia, y materyą, o ktorey ſądźić tylko, á nie więcey mogą, iako swiadczą Konſtytucye *Annorum* 1578. *Folio* 328. *Titulo* Co ſądźić maią. 1607. *Folio* 836. *Titulo* o ſądach, y znowu *Folio* 840 o Remiſsach Trybunalſkich na Seym, 1641. *Folio* 7mo *Titulo o porzadku ſadzenia ſpraw Seymowych.* Ktora to oſtatnia Konſtytucya w punktach ſwoich *de tenore* tak piſze: *Aby ſprawiedliwość Swięta wſzyſcy zarowno w ſadach naszych Seymowych odnosili; ten porzadek około odprawowania ſadow za zgoda wszech ſtanow poſtanawiamy. Naprzod ſprawy wſzyſtkie ſadowi Seymowemu należace to ieſt kryminały, Remiſsy od ſadow wſzelakich, Pisarz Ziemſki w piſywać ma &c.* Potym piſze *Inſze zaś ſprawy Seymowi należace iako Kwarciane, fisci, de bonis nullo jure receptis, Remiſsy od ſadu naszego zadwornego, takimże porzadkiem wpiſowane &c.* Zkąd poznać że y natura ſądow y prawo o tychże ſądach ſtanowić approbaty Ordynacyi albo decydować o niey zabraniaią.

F Bro-

Broni nakoniec ważności Dekretowi temu y sama niezachowana w nim co do decyzyi approbaty *formalitas*, ponieważ termina, kontrowersye, y cała sprawa była od Instygatora Koronnego przeciwko Alexandrowi Zasławskiemu o karę, że nie dał 600. ludzi. Miasto ktorey kary nápisana sentencya approbacyi Ordynacyi, o co ani Instygator, ani Zasławski pozywali, ani mogli kogo pozywać, ponieważ approbować Ordynacyą sama powinna była Rzeczpospolita, ktora iako sama sobie Sędźią, tak do żadnych sądow nie należy.

Uymuie ważności temu Dekretowi y oczewiście (salwuiąc sądow Seymowych powagę) kondyktowym go być probuie Konstytucya na kupienie gruntu Denhoffowi, natymże samym Seymie, podczas ktorego ten Dekret kondyktowy do Akt w pisany, nastąpiona, z dwoch okoliczności? raz że z początku zaraz wyraża ; iż JAN SOBIESKI na ten czas Marszałek Wielki y Hetman Wielki Koronny był pierwszym Opiekunem iako Wuy Rodzony Alexandra Zasławskiego, on tedy sam iako Opiekun prezentował Osobę Zasławskiego y nim rządził, *consequenter* sam powinien był stawić te 600. ludzi, y ieżeli stawieni niebyli, sam powinien był być pozwanym o to, á przecięż iako Hetman Wielki Koronny, był Delatorem przeciwko Zasławskiemu, ponieważ ten Dekret *ad delationem* Hetmanow stáwał: Czegoby sąd żaden przypuścić niemogł, dopieroż Seymowy, aby w iedney Osobie był y Aktor y winny. Drugi raz: co by to było za *inconveniens*, aby o ważność kawałka

placu

płacu na Pałac Denhoffowi Seym decydował, á o ważność całey Ordynacyi sądy Seymowe?

To tedy wszystko około tych Dekretow obserwuiąc wnośić można: iż nietylko nieapprobuią Ordynacyi, ale raczey tego probuią: że Rzeczpospolita nigdy iey approbować niechćiała, kiedy się o utwierdzenie dla niey, aż takiemi starano sposobami.

Probuią ieszcze y tego te obydwa Dekreta, iak są szkodliwe powadze Dekretow Seymowych, á co naywiększa; wolności głosu szkodzące. Dekretow powadze? Bo wprowadzaią opinią, iakoby takie implikancye y imaginowane dowody za prawdziwe uznawać miały Seymowe decyzye *ex controversiis* ferowane, o czym y przykładu niemasz. Uwłoczą wolności głosu? Bo zostawuią ślady: że te materye, ktore *circa libertatem vetandi* na Seymie traktowane być powinny, mogą być stanowione na sądach Seymowych *pluralitate votorum*. Co iak iest rzecz niebeśpieczna? explikować nietrzeba; azatym potrzebne dosyć staranie, aby iako zabroniła Rzeczpospolita w sprawach o kryminały, o Krolewszczyzny, y podatki publiczne przyimować kondyktowych Dekretow; tak żeby y w takiey większey nierownie (niżeli te wszystkie trzy) materyi, bo wszystkim prawom *de libertate vetandi* ubliżaiącey, przyimować kondyktow zakazała.

Obiekcya. Ktoż widział w lat sto y więcey zadawać kondykta Dekretom, ktore przez tyle lat niepodlegały kwestyi?

Odpowiedź. Po śmierci Ostatniego Zasławskiego kiedy była kwestya między Maltą y sukcessorkami naturalnemi Xiężną Wisniowiecką y Xiężną Radźiwiłłową, albo wiedziano na ten czas, że są te Dekreta albo niewiedziano? Jeżeli wiedziano y zaszczycała się Malta niemi? Toć tym Dekretom żadney nieprzyznano wagi, gdyż dobra przyznał naturalney sukcessorce KROL z Senatorami y Urzędnikami, a nie Malćie. Jeżeli o nich niewiedźiano? Jakże mogł kto kwestyonować o nich niewiedząc czy są na świecie? Jakoż teraz nowo kwerendowane y drukowane.

Czas zaś y naydłuższy takowym defektom nic więcey nieświadczy iak że zastarzałemi defektami czyni.

Na koniec te wszystkie Konstytucye y Dekreta Seymowe ostrzegaiące 600. ludzi dla Rzeczypospolitey, ten tylko mogłby utrzymywać, że są approbatą y ważnością Ordynacyi, ktoby chćiał psuć prawo Rzeczypospolitey do tych ludzi. Coż albowiem iest Recess Seymowy po tych wszystkich Konstytucyach y Dekretach nastąpiony, jeżeli nie poddanie w wątpliwosć ważności Ordynacyi? Y zawieszenie rezolucyi dobra albo zła taż sama Ordynacya? Jeżeli tedy te Konstytucye y Dekreta są approbatą Ordynacyi? toć ich samych waga razem z Ordynacyą wątpliwości podpada; a zatym niema pewnego prawa Rzeczpospolita do 600. ludzi, *consequenter* niema: coby ważnie obligowało dziedzicow do dawania tych ludzi. Albo tedy wyznać y wychwalić miłość ich ku Oyczyznie należy, że przed rezolucyą Recessu y decyzyą: dobre,

albo

albo złe prawa, o tych ludziach napisane? Daią 600. ludźi, albo (co *favorabilius* dla Oyczyzny) przyznać, że dawanie ludźi z prawem Majoratu konnexyi niema, á zatym Konstytucye y Dekreta tych 600 ludźi ubespieczaiące dla tego niepodpadaią pod wątpliwość Seymowego Recessu, że nic do ważności Ordynacyi nienależą. Te tedy co do drugiego stanu Ordynacyi Ostrogskiey traktowane dwie kwestye, dowodzą; to iest: pierwsza probuie iż każda Ordynacya dla ważnośći swoiey potrzebuie koniecznie approbaty. Probuie Druga: iż Ordynacya Ostrogska niema approbaty, á zatym wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w drugim stanie swoim od czasu postanowienia, względem prawa niebyła Ordynacyą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

QUESTIA PIERWSZA.

Jeżeli Ordynowani Sukcessorowie utrzymywali całość prawa Ordynacyi Ostrogskiey, á zatym jeżeli przynaymniey względem Sukcessorow wydawała śię być w drugim stanie swoim Ordynacyą?

Latwe y widoczne są tego dowody że ta Xiążęćia Ostrogskiego dyspozycya w staraniach śię o iey approbatę zdawa-

zdawaia się być przyięta, w skutkach zaś co do exekucyi iey zaraz od śmierci fundatora zachowaną y akceptowana niebyła. Pierwszy albowiem dobr tych Possessor iak barzo widoczne czynić około iey zepsućia dyspozycye y iak ią annihilować pretendował, swiadczy Krzysztofa Xiążęćia Radziwiłła taki w Grodzie Branskim przećiwko Alexandrowi Zasławskiemu Zięciowi Janusza Ostrogskiego czyniony Manifest (s) *Quia ipse* (to iest Zasławski) *Multa in contrarium ejusdem Ordinationis ad ipsam in dubium vocandam, convellendam, evertendam, & annihilandam attentat & agit &c. progressibusq; suis ad bona aliter quam mens & voluntas Ordinatoris erat disponenda ac pedetentim a stirpe successorum Ordinatorum alienanda & diminuenda collimat &c.* Zkąd dosyć iest świadectwa iak tę Ordynacyą pierwszy zaraz Zasławski z fundamentow zruinowac pretendował.

Niezachowywali iey y dalsi sukcessorowie w tym kilkokrotnie ostrzeżonym punkcie: że do tych dobr wielu Possessorow przypuszczali. Jak zaś to mocno obwarował Fundator, aby ieden był tylko tychże dobr Possessor widzieć z iego dyspozycyi można. Y tak naypierwszy punkt Prawa przed wszystkiemi innemi iest taki.

1mo. *Porro Ordinationis hujus post præmissa primam legem statuit, semper unicum tantum hæredem, bonorum infrascriptorum ordinatæ dispositioni subjectorum Possessorem, temporibus perpetuis.* Co samo ubespiecza w następuiących punktach.

2do.

(s) 1620. F. 2. ipso Festo SS. Innocentium oblata *tego Manifestu w Grodzie Łuckim* 1622. die 22. Februarij.

2do. Quòd si unicus fuerit [filius] *omnium generaliter bonorum suorum mobilium & immobilium nullis exceptis obtineat successionem & possessionem perpetuam.*

3tiò. In iis igitur omnibus suprascriptis bonis unicum solum majorem natu filium hæredem dominum & usufructuarium constituit.

4tò. Et fratres defunctorum ex utroq; latere germani unus post alterum vicissim in hæreditatem dominium & possessionem bonorum ordinatorum succedent.

5tò. Universorum bonorum suprascriptorum hæreditatem dominium & possessionem devolvi debere.

6tò. Neq; plures, quàm unus proximi Possessoris natu majoris filius vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit dominus Possessor & hæres ac usufructuarius.

7mò. Tanquam legitimus dominus bona eadem omnia Ordinationi præsenti subjecta occupare tenere & possidere.

Po tych wszystkich o nierozdzielności possessyi napisanych punktach, napisawszy prawo dla sukcessorow, aby oni dopiero iak ktory Ordynatem zostanie 600. ludzi *propriis sumptibus* Rzpltey dawali, y nazwawszy ich iako Zołnierzy *Commilitones* w niższym punkcie samych tylko *familiares & famulos* przy tych; ktore na ten czas iuż mieli; zachował possessyach.

Te tedy siedm punktow niedaią żadną miarą wolności, aby mogł ktoryżkolwiek Ordynat rozdawać possessye, bo takowe kontrakty iako prawu Ordynackiemu przeciwne wagiby żadney niemiały. Ze przecięż czynili to Xiążęta

Za-

Zasławſcy, y chcąc mieć dla ſiebie y ſukceſsorow ſwoich aſſekurowaną dobrych przyiaćioł wdzięczność, udzielali ſwoiey fortuny więcey hoyności niż ciężaru przydaiąc, niemogli tego inaczey czynić tylko iako naturalni po Oſtrogſkim ſukceſsorowie wolność dyſpozycyi fortuny ſwoiey maiący, ale nie iako Ordynaci tak ściśle w tey mierzę opiſani.

Niezachowywali y wtym punkćie Ordynackiego prawa: kiedy na tych dobrach ordynowanych zapiſywali Zonom dożywocia, przez ktore [gdyby Ordynat prędką śmiercią ſwoią młodą żonę zoſtawił] nietylkoby naſtępcy ſwemu umnieyſzył poſſeſsyi, aleby go z niey cale exkludował, przez poſſeſsyą dożywotnią, żony, y tak naypierwſzy Ordynat Władysław Dominik Xiążę Zasławſki zapiſał Katarzynie Sobieſkiey Zonie ſwoiey dożywocie, za ktore przez medyacyą Kommiſsarzow Krolewſkich, *favore* Corki, tylko klucz Stepańſki, Tuchle, y ſtare Sioło z przyległośćiami z dobr ordynowanych wzięła. Gdyby zaś Władyſław Dominik Oſtrogſki rządził ſię w tych dobrach iako Ordynat, pewnieby maiąc inną dość znaczną ſubſtancyą niezapiſywał na Ordynacyi dożywocia. Ze zaś drugi y oſtatni Syn iego Alexander podobney nieuczynił tranzakcyi, bo młodzianem umarł.

Jakoż ta Xięcia Oſtrogſkiego dyſpozycya dość miała czaſu, żeby niezachowaną była, ale żeby ſię wydała bydź Majoratem, czaſu y mieyśca na to w Sukceſsorach niemiała. Albowiem po śmierći Fundatora wziął dobra Alexander Zasławſki

ſławſki Zięć Fundatora á przyſzłego Ordynata Opiekun, po Alexandrze (ponieważ Synowie iego Franćiſzek y Karol w dźiećińſtwie pomarli) wźiął te dobrá Władyſław Dominik, ktory niebył Major ale *unicus*, po Władyſławie także ieden ſię tylko Syn zoſtał Alexander, ktory młodo umarł. Y tak ten w tych dwoch wyznaczonych Oſobach Majorat rożnić ſię od naturalney ſukceſsyi czaſu y ſpoſobu niemiał. A zatym z tey y wyżſzych przyczyn niewydał ſię być Majoratem albo Ordynacyą w drugim ſtanie ſwoim względem ſukceſsorow.

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Oſtrogſka mogła albo może być approbowana albo nie?

Wielbi to raczey, á nie ubliża abſolutney Wſzechmocności Boſkiey, że wſzyſtkim władnący Pan przećięż nieſprawiedliwośći ani chcieć ani uczynić może. Podobnież namiesnicze iego na ziemi Państw y Monarchij władze, tym barźiey do wyżſzego uſzanowania przychodzą, im pilniey y uważniey władzy ſwoiey kroki práwem Boſkim y właſnym mierzą; bo tym ſię iedynie od Tyrańſkiego rożnią panowania, że tamte żadnym prawem niemiarkowaną wolą za prawo kładźie. Zkąd uydźie podźiwienia na tę kweſtyą odpowiedź: że Rzeczpoſpolita

wszystkie decyzye swoie na szali praw Boskich, Koronnych, y sprawiedliwości ważąca, niemogła tey approbować Ordynacyi, ktora sprzećiwia się naprzod prawu Boskiemu y naturalnemu, prawu natury *Majoratow*, potym prawu Koronnemu y sprawiedliwości.

1. Ze naprzod sprzećiwia się ta Ordynacya prawu Boskiemu y prawu natury, bo iako prawo natury z stępuie z krwią Antecessorow do ich bliższych y naypoźnieyszych potomkow, tak poki ta krew znayduie się w sukcessorach, znayduie się w nich razem y prawo natury do tych wszystkich dobr, ktore ich Antecessorowie zostawili y przez prawną nie alienowali dyspozycyą. Tego prawa natury popiera Autora natury prawo, ktory [to iest Bog] ubespieczył go wyrokiem swoim *Numerorum capite* 27. *v.* 8.

Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam ejus transibit hæreditas, si filiam non habuerit, habebit successores Fratres suos, quodsi & Fratres non fuerint, dabitis hæreditatem Fratribus Patris ejus, sin autem nec Patruos habuerit, dabitur hæreditas his, qui ei proximi sunt. Ktory to wyrok Boski assekuruie fortunę zawsze dla krwi y Domu. Zatym prawem natury *militant* wszystkie po całym świećie tak wielkiemi woynami windykowane sukcessye, *militant* wszystkich Narodow prawa, *militant vicinæ leges* y nasze o działach, o wyposażeniu Siostr, o Testamentach napisane; ktore o Testamentach prawo odięło władzę dźiedźicom, aby hoynie przy śmierći dobrami dysponować niemogli, dla ucalenia prawa natury w sukcessorach. Zatym prawem

natu-

natury *militant* wszystkie subsellia y ich sprawiedliwe wyroki, *militat* nakoniec sama naturalna w każdym człowieku racya. Gdyby zaś approbować Ordynacyą Ostrogską? Musiałoby się uchylić to práwo Boskie y prawo natury, boby tym samym Ordynacya wyszła z krwi y Domu Ostrogskiego, á poszłaby do Kawalerow Maltańskich.

II. Jest przećiwko prawu Majoratow: Bo prawo Majoratow ewentualnie wszystkich przypuszcza Męszczyzn, nieexkluduiąc żadnego tak z żyiących, iako ktorzy się narodźić maią, y w przypadku zaraz na pierwszym sukcessorze skończenia iego linij, ewentualnie sukcessorami być mogą. Oraz (iako w pierwszey części obszernie wyrażono) niewykorzenia prawa natury z domu, ale go tylko rozporządźá na starsze Osoby dla znakomitośći tegoż domu; y z tey okoliczności że prawo Ostrogskie iest przećiwne prawu Majoratow, iest záraz przećiwne y prawu Rzeczypospolitey: Ktora *presse* Majorat tylko na bliższych y dalszych sukcessorow formować pozwoliła.

III. Jest z drugiey miary prawo Ostrogskie przećiwne práwu Koronnemu, bo nietylko że przez exkluzyą Synowcow nie zachowało prawa Majoratu, ale nad to (iak wyżey probowano) dwie nowe wprowadźiło prawa to iest *jus exhæreditationis* sukcessorow, y *jus adoptionis* Káwálerow Máltańskich. Ktore *jus exhæreditationis* tám tylko ma mieysce, gdźie się dźieći wyzuią z prawa naturalney ku Rodźicom miłości.

Jest z trzećiey miary to prawo Ostrogskie przećiwne

 prawu

prawu Koronnemu: że tak znaczną fortunę *ad statum* nietylko *Spiritualem*, ale *religiosissimum* na Zakon Kawalerow Maltańskich obraca; y w tym punkćie iest samemu sobie przeciwne: bo raz y iednego Duchownego possessora mieć niechce, kiedy exkluduie aktualnego Ordynata, gdyby miał Xiędzem zostać; * Drugi raz przypuszcza Religią Malty; co więcey iest niż iedno: bo Ordynat Swieckim Xiędzem zostawszy, ile nie obligowany do osobistey na woynie przytomnośći, posłałby tę część Woyska pod Komendę Hetmanow, tak iak posyłaią Elektorowie Duchowni [co y Polskim Duchownym Senatorom w potrzebie Rzeczypospolitey dać swoich ludźi rzecz zawsze wolna] ale ten Xiądz Ordynat nieodmieniłby dobr tych natury, podpadałyby rozporządzonemu natury prawu, y po iego śmierći wźiąłby ie brat albo Synowiec iego. W ręku zaś Kawalerow Maltańskich iuż te dobra odmieniaią naturę, bo niebyłyby *successiva* iak wszystkie Szlacheckie, ale *succedanea* iak wszystkie Duchowne, gdyż Kawaler po Kawalerze nie *per successionem* by wstępował, ale *per Institutionem* tak iak w dobra duchowne Xiądz wstępuie po Xiędzu.

Jest prawu Koronnemu a ieszcze Kardynalnemu Ostrogskie prawo przećiwne z czwartey miary: że do trzech stanow interessa Oyczyzny traktuiących przydało stan czwarty to iest *Statum Spiritualem* kiedy na wszystkich po całey Polszcze y Litwie Seymikach wszystkim Duchownym

(*) In Ordinatione Ostrogiensi sub § nullus Ecclesiasticus *na ostatnicy karcie.*

chownym być, y na Elekcyą Kawalera Maltańskiego wotować kazało. Że zaś stan Duchowny do publicznych obrad w Arcy-Biskupach, Biskupach, y Ministrach, tudzież Sekretarzami, y Referendarzem nie *qua* Duchownych ale *qua* Senatorach y Ministrach wchodźi świadczy Konstytucya 1648. *Folio* 18. § *Ponieważ sami JCHMC XX. Arcy Biskupi z JCHMC XX. Biskupami Sekretarzem Wielkim y JCHMC PP. Referendarzami tylko, ad consilia publica należa ex ordine Spirituali.* Y że stan Duchowny *à statu equestri* w cale iest inszy, świadczą to kompozycye *inter Statum Spiritualem & Saecularem* zaszłe. Explikować zaś tego nietrzeba że ieden stan sam z sobą godźićby się niemogł.

Jest z piatey miary przeciwne także Kardynalnemu Koronnemu Prawu: bo w tym Ostrogskim prawie człowiek prywatny, wszystkim Prowincyom, Województwom, Ziemiom y Powiatom napisał *impositive* prawo uymuiące *aequalitati activitatis* głosu [naczym naypryncypalnieyszy Szlacheckiey prerogatywy fundament, że ieden tyle waży, co wszyscy)kiedy postanowił aby tego Kawalera naprzod na wszystkich Seymikach, a potym na Seymie *pluralitate votorum* obierano. Jak zaś Rzeczpospolita rowność *in activitate* głosu każdego Szlachcica zachowuie? Poznać to można: kiedy w nagłey potrzebie swoiey żeby długo *sub Interregno* niebyła, potrzebnieyszego dla siebie KROLA niżeli Ordynata Ostrogskiego *pluralitate votorum* nieobiera. Gdziekolwiek zaś Posłow, Deputatow, lub Ziemstwa

plura-

pluralitate votorum ſtawaią Elekcye, nietylko ſię to nie dźieie za impozycyą prywatnego człowieka, ale nawet ani za impozycyą Seymu, ieżeli o to inſtrukcyą od Województwa lub Ziemi maiący Posłowie nieproſzą, y imieniem całego Województwa *æqualitatem Activitatis vocis* w iedney lub drugiey tylko okoliczności ſami dobrowolnie nieodſtąpią; to dopiero w ten czas takową *pluralitatem* prawo Koronne ubeſpieczy. Y tak na Seymie Roku 1667. [*t*] otrzymali byli Posłowie Rawſcy aby *pluralitate votorum* wſzyſtkie Ziemie Posłow y Deputatów obierali; czego że Ziemia Goſtyńſka niechćiała, y oſobno ſeymikuiąca Posłow ſwoich na ten Seym nieobrała; dla tego tę Konſtytucyą zkáſsowano y *circa activitatem vocis* całe Województwo zoſtawiono. [*u*]

Ztych tedy wſzyſtkich przyczyn konkluduiących: iż Ordynacya Oſtrogſka w exkluzyi ſukceſsorow, á adopcyi Malty, prawu Boſkiemu y naturalnemu, naturze Majoratu, prawu Koronnemu po tylekroć, y ſprawiedliwośći przećiwna: zkonkludować każdy może: że Rzplta iako w ſwoich decyzyach ſprawiedliwość y prawa ſwoie zachowuiąca przy rezolucyi receſsu approbować tey Ordynacyi niezechcey nie będzie. Niezechce iey ieſzcze approbować iak dotychczas niechćiała y z tey miary, żeby prawo do 600. ludźi pewnieyſze, niżeli na obalinach wielu praw innych *immunitati* dobr Ziemſkich służących, ufundowane miała,

Zna

[*t*] Folio 15. Titulo *Seymiki.* (*u*) 1673. Folio 30. Titulo *Deklaracya o Seymikach.*

Zna to albowiem dobrze: że takiey daniny przez wymus prawa Koronnego pretendować niemoże, lecz tylko z własney daiącego woli akceptować może, dlatego widząc z iedney ſtrony tak wielkie y liczne wolnośći dobr Szlacheckich ſłużące, y przez wſzyſtkich Monarchow poprzyſiężone od wſzelkich niezwyczaynych trybutow prezerwuiące prawa. Z drugiey zaś ſtrony widząc tych ſamych 600. ludzi do Májoratu Oſtrogſkiego przyłączony trybut; mocy práwa Koronnego Májoratowi Oſtrogſkiego przez approbatę niedała, nie chcąc utwierdźić [przez wielką wſzelkich *in futurum* koſekwencyi przezornosć] żadnego takiego práwa zá Polſkie práwo; ktoreby iákim oſobliwſzym trybutem powſzechney dobr Szlacheckich wolności *praejudicare* miáło. Znać to z ſamego ſtylu pierwſzey Konſtytucyi 1624. o tych 600. ludźiach nápiſaney, gdźie Rzeczpoſpolita nie iáko o powinność z práwa iey náleżącą, ále iáko o dar na woli y przychylności ku ſobie załadzony doſyć dyskretnie w tych ſię domawia ſłowach: *W czym pewni ieſteśmy że potomek y opiekunowie ktorym iego dozor należy przeſtrzegać tego będą iakoby ći ludźie porządnie wyprawieni ſłużbę odprawowali.* Y dla tey zachowania praw y wolności dobr Szlacheckich przyczyny Rzeczpoſpolita approbuiąc Xiążąt Rádźiwiłłow y Zamoyſkiego Majoraty, niewprzodie approbowała, aż wpiſane y do Akt podane obaczyła. Approbatę zaś Myſzkowſkiemu rázem przy pozwoleniu na Majorat dała. Zápewne nie dla tego: że albo niepotrzebna, była ta approbata, albo niedbałą

wie-

wiedzieć Rzeczpospolita co Myszkowski napisze, albo że nie pozwolenie mu dała, ale wyzuła się że wszystkiey władzy swoiey na Osobę Myszkowskiego, aby pisał co zechce, á ona iuż to przymuie za prawo. Nie dla tego zapewne bo ta censura padać ná Rzplitą żadną miatą niemoże. Ale że Majorat Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyskiego iako szczerze przez się Majoraty żadnego nieinkluduiące trybutu widząc napisane, y do akt podane approbować bespiecznie, uznać za prawo, y dać im mieysce między Polskiemi prawami mogła. Że zaś Myszkowski z przychylności ku Oyczyznie przy staraniu się o Majorat 150. ludzi uczynił offerencyą; nie przyiąć iey ile w ustawicznych natenczas z nieprzyiaćiołmi utarczkach Rzplita niemogła, gdyby zaś widziała iuż aktualnie napisaną w prawie Majoratu te 150. ludzi daniny prawo, dla tak wielu praw Szlacheckich dobr wolności, uznaćby go prawem niemogła; dlatego przy pozwoleniu Majoratu [żadney ile z siebie niepociągaiącego daniny] y approbatę napisała, po ktorey w lat blisko trzech dopiero ten Majorat do Akt publicznych podany; żeby nie zostawić śladu: iż to Rzplita wyraźnie stanowi formalnym u siebie prawem, co za swoie granice tak wielą pierwszemi prawami wyrugowáne widzi.

Objekcya. Coż za bespieczeństwo będzie miała Rzplita tych 600. ludzi ieżeli ich sobie własnym nieubespieczy prawem, ktoreby na zawsze tych dobr Possessorow obowiązywać, y przymuszać do dawania ich mogło.

Od-

Odpowiedź. Naprzod nietylko z natury dobr Szlacheckich bydź takie prawo niemoże, ale ani z zwyczáiu ſtanowienia praw, bo *in libertate vetandi* ći ſami, ktorychby tę impozycyą diſtyngwować od innych prawo Koronne chćiało, mogliby na to nie pozwolić, gdyby zaś iakimkolwiek ſpoſobem ten dla nich gwałt był uczyniony, niebyłoby beśpieczne takie prawo; bo zawſzeby upatrywano ſpoſobow iak tę ſtrukturę ile na ruinie wolności dobr y rowności wyſtawioną obalić, y tak kiedy Marcin Zamoyſki ofiarował Rzpltey 200. ludzi ná każdą iey potrzebę: mogła napiſać Rzplta: *Tedy tey deklaracyi in facie wſzyſtkich Stanow Rzpltey uczynioney doſyć czynić będzie powinien* [*w*] ale niemogła tego napiſać y nie napiſała: że y ſukceſsorowie Zamoyſkiego czynić będą powinni; bo Zamoyſki przez ſwoię deklaracyą *renuntiavit propriæ libertati* nie dawania ludzi; dlatego to prawo, *dawać będzie powinien non præjudicat* wſzyſtkich wolności niedawania ludzi.

Lubo zaś Zamoyſki tę offerencyą nietylko za ſiebie ale y za ſukceſſorow (ktorzy iey zawſze dotrzymuią) ręczył, że przećięż ći iako na ten czas nieżyiący niemogli ſłużącemu każdego Szlachćica Oſobie *renuntiare* prawu wolnosci niedawania ludzi, dlatego Rzplta prawom ich wolności przez prawo przymuſzaiące wyraźnie *præjudicare* niechćiała, á przećięż od ſukceſsorow Zamoyſkiego miała 200 ludzi w potrzebie, y mieć zawſze będzie bez naruſzenia prawem roſkazu, powſzechney wolności prawa.

 Więk-

(*w*) 1674. Folio 11. *na Konfederacyi Generalney Warſzawſkiey* Titulo *Sprawa Ordynacyi Zamoyſkiey.*

Większym tu nierownie sposobem są te 600. ludzi u-ubeśpieczeni dla Rzeczypospolitey; bo nietylko że czterema Konstytucyami y ustawicznym posłuszeństwem są wciągnieni w służbę Rzeczypospolitey, ale nad to y Xiąże Marszałek przedaiący sam chciał ten ciężar mieć ustawiczny na dobrach swoich: Kiedy go przy przedaży tych dobr kontráktámi *Resignationis* ostrzegł, y Wárszawskim Mánifestem autentycznie przyznał, y Donataryuszowie iego sami na siebie y te dobra wźięli, y dyspartymentem rozebraney między siebie tych ludźi kwoty z twierdźili, náznaczonym Rádomskim *forum* ubeśpieczyli, y Manifestem Łuckim przez Xięćia Podstolego Koronnego imieniem wszystkich uczynionym (w przyzwoitych Synom Oyczyzny w tey mierze sentymentach) zá pewność tego *subsidium* ręczyli, y skutkiem pełnią: Kiedy się Naywyższey Woysk Koronnych Wládzy około tych ludźi dyspozycyom, náymnieyszym niesprzećiwiali krokiem. Jákoż kto y z iakich dowodow albo przynaymniey pozorow posądzać może? Aby w wierności y przychylności ku Oyczyznie nienotowani, Imion, krwi, y Urzędow znákomitością dystyngwowáni, od fortuny ostátnią potrzebą nieprzyćiśnieni Synowie, y ieszcze w tey liczbie zebráni, iednomyślność wźiąć przed się mogli, ukrzywdzenia w tych ludźiach Matkę? Kto posądzać może? Aby nieznali się natym: że śiły y beśpieczeństwo Oyczyzny, iest beśpiecznym iey Synow żyćiem; y żeby pretendować mieli przez ubliżenie 600. ludźi osłábienia okrętu tego, w ktorym y sami z swoiemi fortunami pływaią y pływać ze wszystkiemi rázem ich sukcessorowie będą. Je-

Jeżeli záś w przypadku drobnieyſzych potym tey fortuny działow trudność punktualnego dawánia ludzi przewidziana być może? Do ułátwienia iey nietrudne ſpoſoby będą, ieżeli albo Kapitał 800. porcyi w ſobie zámykáiący, albo (co więcey być może) dziesiątą część cáley wſzyſtkich tych dobr intraty) *non præjudicando juribus Poſſeſſorum*] wyłączą; albo żeby z káżdey Wsi taż intrata na Woyſko *proportionate* płácona była, ſpiſaną oſtrzegą Tranzákcyą; y tę, *ex perſonali* roborowawſzy ſami dobrowolnie *ultro* Rzeczypoſpolitey prosić będą aby *citra præjudicium* powſzechney dobrom Szlacheckim wolności utwierdzić tę Tránzakcyą chciała, y że to *in ſequelam* na żadne oprocz dobr Oſtrogſkich iść niema, prawem oſtrzegła.

STAN TRZECI ORDYNACYI OSTROGSKIEY.

QUESTIA PIERWSZA.

Jeżeli od śmierći oſtatniego Ordynowanego taż Ordynacya Oſtrogſka była Ordynacyą.

ZE niebyła Ordynacyą: iawne ſame przez ſię ſą dowody tego; ponieważ trzymała ią naprzod Kátarzyna Zaſławſka Alexandra Zaſławſkiego Matka iáko Pani do-

żywotnią, á potym ustąpiła Teofili Wiszniowieckiey Corce swoiey naturalney po Alexandrze Zasławskim Brácie sukcessorce y dźiedźiczce: iáko świadczy konwencyą przez Kommissyą Krolewską dnia 12. Mieśiąca Czerwca Roku Páńskiego 1674. Spisana, rękami Xięćia Radźiwiłła Podkanclerzego y Hetmana Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y żony iego, tudźież Xiążęćia Wiszniowieckiego Hetmana Polnego Koronnego y żony iego iako stron; oraz rękami czterech Senatorow y trzech *ex equestri ordine* Urzędnikow iako Kommissarzow Krolewskich, *sub Autoritate Regia* podpisana, y tyle razy iuż cytowana.

Ta Teofila Xiężna Wiszniowiecka poszedłszy potym za Xiążęćia Lubomirskiego [nie Hieronima Augustyna Kawalera Maltańskiego Opáta Tynieckiego] ale za Jozefa Karola Koniuszego á potym Marszałka Koronnego podała te dźiedźictwo prawem powszechnym [nieordynowanym] naturalney sukcessyi Synowi Alexandrowi Lubomirskiemu y Corce Maryi Annie Pawła Karola Xiążęćia Sanguszka Marszałka W.W.X. Lit, żonie, á ta po bezpotomnym Alexandra Lubomirskiego Bráta swoiego zeyśćiu, iako iedyna dźiedźiczka, podała iedynemu tylko sukcessorowi Xiążęćiu Januszowi Alexandrowi teraźnieyszemu Marszałkowi Nadwornemu Litewskiemu; co wszystko dowodźi że iak się skończyło na Alexandrze Zasławskim prawo natury ordynowane przez Xiążęćia Ostrogskiego, ktore trwało wpozorze Majoratu od czasu iak obiął Władysław Zasławski pierwszy Ordynat do czasu KROLA JANA konwencyi przez lat 50. tak się za-

częło

częło powszechne prawo natury od Boga ordynowane y w Krolestwie naszym od wiekow zachowane, y to trwa w skutku lat 80.

Objekcya. Za coż Xiąże Marszałek kiedy niebył Ordynatem, zwał się y pisał Ordynatem? Za co tego pełno po Grodach Trybunałach y rożnych Tranzakcyach? Potym za co się do donacyi Sandomirskich nierządził iako dziedzic, ale zawsze iako Ordynat?

Odpowiedź. Naprzod ile należy do tego że się zwał y pisał Ordynatem Ostrogskim: Gdyby o słowa y nazwisko chodziło, byłby mocny argument; ale tu chodzi o rzecz samę czy był Ordynatem? Gdyż iako każda denominacya pochodzi z istoty rzeczy, ták zadna rzecz z denominacyi niepochodzi. Do tegoż się ściągaią wszystkie Tránżakcye y Dekreta ktore między Xięciem Sanguszkiem á konkurentami o Ordynacyą Ostrogską żadney niesądzili sprawy, ani sądzić mogli; bo to Rzeczpospolita Recessem dla siebie zostawiła. Jakoż że Xiąże Sanguszko niebył y niemogł być Ordynatem, dowodzi tego sama Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycya, ktora w ordynowaniu czyli rozporządzeniu prawa natury niepołożyła w porządku sukcessorow płci białychgłow, ale ie dla tych Męszczyzn, ktorzy następować mieli oddaliła. Jakim zaś prawem trzymał te Ostrogską fortunę tak sam Xiążę Marszałek iako y Rodzice iego informuią Intromissye; ponieważ każdy biorący się do dobr, zwyczaynie wypisuie prawo swoie iakie do nich ma. Y tak po śmierci Xiążęcia Lubomirskiego brała Xiężna Sangu-

szko-

szkowa Marszałkowa Wielkiego Xięstwa Litewskiego de Dubna, Ostrogska, y innych dobr Intromissyą w te słowa (x) *Iż on* idest *Wozny Xiężnę Sanguszkowa niegdy Teofili Zastawskiey z Xięciem Lubomirskim spłodzona Corkę á niegdy Dominika xiażęcia Zastawskiego Wnukę, niegdy zaś Eufrozyny Janusza Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego Corki prawnukę &c. W pomienione dobra wyżey wyrazone, niegdy Jaśnie Oświeconego Xiażęcia Jmći Janusza Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego dziedziczne, á w possessyi wyżey wyrażonych Xiażat Antecessorow swoich* ad fata *Xiażęcia Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego zostaiace, na Xiażat Sanguszkow Matkę, y Syna prawem naturalnym po wyz wyrazonych Antecessorach spadłe, nemine impugnante (salvis tamen juribus modernorum Possessorum) intromittował.* Po smierci zaś tey samey Xiężny Sanguszkowey Mąż jako Pan dożywotni á Syn teraźnieyszy Xiąże Marszałek iako dziedzic intromittowali się tak (y) *jz on* (idest Woźny) *do Dubna Ostroga y innych, Xiażat Sanguszkow, Oyca, Syna w też dobra mianowane* (ktore specificantur) *niegdy Xiażęcia Janusza Ostrogskiego dziedziczne á w possessyi vigore juris successivi u sukkcessorow tegoż Xiażęcia de lumbis directe pochodzacych aż ad fata niedawno zmarłey Xiężny Maryi Anny Sanguszkowey niegdy Xiażęcia Lubomirskiego z Teofila Małżonka jego spłodzoney Corki, y dobr wszystkich po śmierci Matki pozostałych iedyney*

(x) *Ta Intromissya w Grodźie Łuckim* Anno 1720. die 22. Novembris.

(y) 1729. die 11. Februarij *w Zamku Łuckim.*

ney sukcessorki y dziedziczki, continuo zostaiace y wolney zawsze dziedziczney dyspozycyi dotąd podlegaiace &c. A naprzod Xiążęcia Janusza Sanguszka iako dobr ogulnie wßystkich ruchomych y nieruchomych po Xiężnie Matce swoiey pozostałych iedynego dziedzica, y niegdy przerzeczonego Xcia Janusza Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego per directam procedentiam prawdziwego sukcessora, vigore juris naturalis successionis; á zaś Xiążęcia Marszałka Oyca vigore dożywocia (nic nienaruszaiac praw Possessorow] intromittował &c.

Te obydwie intromissye dosyć iaśnie explikuią: że Xiążęta Sanguszkowie prawem powszechney naturalney sukcessyi te dobra trzymali; w tychże samych intromissyach iaśnie to wytknęli, że się nic niereferowali do ordynowanego prawa natury, ponieważ wszystkim Possessorom wyraźnie bespieczeństwo Possessyi ostrzegli, co czynić powinien tylko naturalny sukcessor iako naturalnie ewiktor Tranzakcyi Antecessora swego, sukcessor zaś na Ordynacyą iako wstępuiący z ordynowanego prawa natury nie iest obowiązany to ćierpieć, co będący przed nim postanowił Ordynat; zwłaszcza kiedy same Ordynackie prawo w siedmiu wyżey cytowanych punktach rozdawać Possessyi zakazało, ponieważ *unum tantum bonorum possessorem* mieć chciało. (*z*]

Wyrazili to Xiążęta Jchmć Sanguszkowie że się rządźili w tych dobrach iako dźiedźice, nietylko: że dawne Possessorow utwierdzali prawa, ale przez miłość rownośći Szlacheckiego stanu tak wielu godnym Braći dopomagali

[z] *w Odpowiedźi ná część drugą drugiey kwestyi.*

gali fortuną swoią do łatwieyszego się prezentowania *in publico*, do doskonalszey dźieci ich edukacyi przez rozdawane tak liczne y nieskąpo w tych dobrach possessye. Przykładną wdźięcznośćią przychylność serc Rodźicow zawdźięczali w ich sukcecssorach, kiedy na Synow, Wnukow y Prawnukow dożywocia dawali; żeby wzaiemnie w tychże sukcessorach wlaną każdemu z naturą ludzką tym mocniey usolidować wdźięcznosć; czegoby iako Ordynaći czynić nie mogli. Jakoż y teraz Xiąże Marszałek wszystkie tychże Possessorow przy przedaży dobr kontraktami *Resignationis* ubeśpieczył prawa. Tych naturalney sukcessyi rządow dość mocnym są dowodem sami dobr Ostrogskich za prawami swoiemi Possessorowie, ktorzy prawa naprzod od Xiążąt Lubomirskich, á potym Sanguszkow brali; ći albowiem znaiąc się doskonale natym że Xiążęta Lubomirscy y Sanguszkowie z mocy opisu Xiążęćia Janusza Ostrogskiego być żadną miarą Ordynatami, y dobr tych iako Ordynaći trzymać niemogli; niestaraliby się mieć od nich na possessye sobie, Synom y Wnukom prawa; áni by (iak się drudzy w Manifestach, żalą) płaćili komużkolwiek za to, gdyby swoich jurisdatorow przyznać niemogąc Ordynatami być, dźiedzicami nieuznali. Gdyż prosić albo płacić za prawo takiemu, ktory sam prawa żadnego niema, byłaby rzecz arcyprożna y prawo nic warte, á przećięż tak wielu y ták godnym Possessorom, ktorym o ich własny chodziło interes tey nie ćiekawośći niemożna zadać, a zatym wnosić należy: że te dobra Ostrogskie y w trzećim stanie swoim od śmierci Zasławskiego dotych czas prawem powszechnym naturalney sukcessyi brane y rządzone były. CZĘSC

CZĘSC TRZECIA.

Po skończoney wyznaczonych sukcessorow linij, jak się według prawa y sprawiedliwośći obracać powinny Ordynacye?

QUESTIA PIERWSZA.

CZy powinien kto inny *substitui* na Ordynata iak niestanie wyznaczonych linij? Ponieważ y prawa pozwalaiące na Ordynaćye, y same Ordynacye piszą: że powinny być wieczne.

Odpowiedź. Jako wieczność od śmiertelney doczesnośći barzo odległa, tak dyspozycye ludzkie względem doczesności (to iest fortun) czynione, od wieczności dalekie. Owszem żeby po ludzku coż kolwiek wieczne być mogło, y choć ieden wiek trwało, postanowienie samym pozwolone ludźiom, ale utrzymanie tego nie do nich samych należy.

Na sześćiu Seymach cała Rzeczpospolita (nie ieden Xiążę Janusz Ostrogski) formowała prawa wieczne o Urzędach, sądach, Posłach, y innych, dla Obywatelow Wojowodztwa Smoleńskiego prerogatywach, wyższa dyspozycya inaczey rozrządźiła, y nietylko nie wiecznemi, ale krotko barzo trwaiącemi w exekucyi prawami pokazała.

I Bli-

Bliżey do materyi mowiąc: Rzeczpospolita konformuiąc się do Bo∫kiego prawa po∫tanowiła *favore* Synow prawo, aby Synowie ∫ami po Oycach dziedziczyli á nie Corki, kiedy y część ich w Oyczy∫tey fortunie na ∫kupie mieć chćiałá; ale że utrzymanie y wypełnienie we w∫zy∫tkich domach tego prawa wyż∫zemu niż Rzeczypo∫politey należy prawu, dla tego gdzie Synow niema, Corki całą ∫ub∫tancyą Oyczy∫tą biorą. Podobnież Xiąże O∫trog∫ki mogł na własnych ∫ukce∫sorow domu ∫woiego napi∫ać prawo: aby fortunę O∫trog∫ką z wyznaczonych linij wiecznie ∫ami Synowie brali. Ale nie od niego dependowało aby z tychże linij wiecznie Synowie byli: Y dla tego Ordynacya iego [względem niego] mogła być w ∫łowach napi∫ana wiecznie, w ∫kutkach być wieczną niemogła.

Jako zaś dysponować fortuną ten tylko może, komu prawo dźiedźictwa y nieomylney właſności ſłuży; tak gdyby dziedzice mieć chćieli te dobra ordynowane, uproſiwſzy pozwolenie na to u Rzeczypoſpolitey; mogliby znowu fundować Ordynacyą.

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli te dobra dla wymarłey Męſzczyzn linij ſą albo mogą być dobrami Rzpltey *ad immediatum dominium* jey należącemi, á zatym jeżeli mogą należeć *ad jus Majeſtaticum* ?

Od-

Odpowiedź: JAko gdyby *ad octavum gradum* ſukceſsorow po Alexandrze Zaſławſkim niebyło, pewnieby należeli, choćby nigdy ordynowane niebyły; tak kiedy Zaſławſki miał rodzoną Sioſtrę, niemogą należeć do Rzeczypoſpolitey choćby były dobrze ordynowane.

Objekcya. Wſzyſtkie Ordynacye ſą dobra Rzeczypoſpolitey, á zatym y Ordynacya Oſtrogſka po wymarłych naznaczonych przez fundatora ſukceſsorach wracać ſię *ad dominium* Rzeczypoſpolitey *& jus Majeſtaticum* powinna, gdyż ieſt Rzeczypoſpolitey.

Odpowiedź. Ta objekcya że w wiele ſtron razem uderzyła, dla tego wſzyſtkie ſię icy odzywaią, broniąc tego iż dla ſkończoney Zaſławſkich linij dobra Oſtrogſkie iako Ziemſkie, odpadać od ſukceſserow naturalnych, być dobrámi Rzeczypoſpolitey niepowinny y nie mogą. Y naprzod.

I. Odzywa ſię rożność natury dobr Rzeczypoſpolitey od natury dobr Ziemſkich dźiedźicznych: Albowiem ktore ſą dobra Rzeczypoſpolitey y zkąd ich ma? Wſzyſtkim wiadomo; iż abſolutni w Xięſtwach ſwoich [ktore potym *acceſserunt* do Korony] y w ſamym Kroleſtwie Polſkim Panowie rozdáwali dobra ſwoie dźiedźiczne rożnym Oſobom, względem krwi y záſług, wiecznym prawem. Jak zaś potym przez zupełnie wolną Monarchow Elekcyą zniesiona ſukceſsya Tronu, á zatym y dobr naturalne dźiedźictwo; dla tego te wſzyſtie, ktore od rozdanych zo-

ſtały Krolewſkie dobra, ſtały ſię dobrámi Rzeczypoſpolitey. Ze iednak dyſtrybuta ich zoſtawiona przy Nayjaśnieyſzych Monarchach, dla tego zoſtawiony y tytuł: że ſą dobra Krolewſkie. Y tych dobr dla Rzeczypoſpolitey prawo dźiedźictwa uſolidował: dopiero Alexander Krol Polſki, ktory Statutem ſwoim 1504. deklarował nikomu iuż więcey prawem wieczyſtym tych dobr niedawać chyba aż na Seymie *de conſensu ordinum.* Z tych zaś dobr: ktore do ſtołu Krolewſkiego? a ktore *ad panem bene merentium* należą? Determinuie Konſtytucya 1590. ktora na dobra Rzeczypoſpolitey z potrzeby Woyny Tureckiey Summy połtora Miliona zaciągnąć Prowizorom kázała. (*a*) Y te tylko ſą dobra Rzeczypoſpolitey a razem y Krolewſkie, do tych ſię intereſſuią Podſkarbiowe Rzeczypoſpolitey, Podſkarbiowie Krolewſcy to ieſt Nadworni Koronni y Litewſcy, y te podpadaią *juri Regio,* Adminiſtracyom, Luſtracyom, Aſſeſſorſkim y Referendarſkim Sądom, y te dobra Rzeczypoſpolitey *poſt deceſsum poſseſsorum przez Urząd ſkarbowy z inwententowane nim innemu dane będą intratę do kwarty importować maią,* iako świadczy Konſtytucya 1641. *Folio* 12 *Titulo* o podawaniu dobr Rzeczypoſpolitey. Y tak wiele innych. Swiadczy y druga Konſtytucya 1598. *folio* 689. *Titulo o Powiech Zadwornych:* Ktora opiſała naturę dobr Krolewſkich, iż te tylko ſą. *Ktoreby były liquidi juris noſtri Regij to jeſt ktoreby były uznane in reviſione literarum być dobry naſzemi Krolewſkiemi wolnemi, y na nie rewizye y luſtracye zaſzły.*

Ja-

(*a*) Folio 577. Titulo Rationes *Stołu Krola Jmći.*

Jaśnie dosyć opisuje rożnice y nazwisko dobr Rzeczypospolitey od dobr Ziemskich Konstytucya 1631. *Folio 3tio. Titulo o dobrach Żywieckich*, ktore Krolowa Konstancya nabyła za sześć kroć sto Tysięcy; uznano ie *pro exemptibilibus* y napisano: *Skoro Reipublicæ pecuniâ te dobra eliberowane będą, aby in bona Regalia pleno & integro jure obracały się, á iak privatus nobilis te dobra wykupi swemi pieniędzmi in bona hæreditaria Terrestria iego y sukcessorow iego obrocić się maią.* Jakoż przez Wielopolskiego wykupione są teraz *bona terrestria*. Z czego iasny dowod: że Rzeczpospolita innych dobr niema tylko te, ktore się zowią *bona Regalia*. Ze zaś dobra Ostrogskie nie są dobrami Krolewskiemi, á zatym ani dobrami Rzeczypospolitey, probuie to sama Konstytucya raz pozwalaiąca fundować Ordynacyą z dobr Ostrogskiego własnych, ale nie z dobr Rzeczypospolitey. Probuie drugi raz, kiedy każe, aby te dobra nie Assessoryi ale *juribus & oneribus terrestribus subjaceant*. Probuie to cała Ordynacya, wyrażaiąc że to dobra dziedziczne działem Xiążięciu Januszowi Ostrogskiemu przypadłe; á Ordynata *hæredem & Dominum* nazywaiąc dobr tych przedawać zabrania. Probuią tego wieczne tych dobr danimy, działy, donacye, Dekreta y wszystkie dobrom Ziemskim służące dowody.

Objekcya. Za coż interessował się do tych dobr JmćPan Tański Instygator Koronny *nomine Reipublicæ* iako świadczy iego Manifest 1673. uczyniony, co samo potwierdza Manifest Ziemie Dobrzyńskiey 1674. Popiera tego Administracya Roku 1720. na te dobra wypadła, o ktorą sam Paweł Xiąże

San-

Sanguszko na ten czas Nadworny á potym W. W. X. Lit: Márszałek ſtarał ſię, bo w niey ieſt Adminiſtratorem położony. Popiera nakoniec *Actus benevolus* tegoż Pawła Xiążęćia Sanguszka, że ſię z drugiemi Kolegami ſwemi zgodźił za tę Adminiſtracyą, y na ſiebie otrzymał, iako świadczy komplanacya w Wąberkowie *7mâ. Junij.* 1721. *Anno* ſpiſana: co wſzyſtko w Aktach publicznych wydrukowane widźieć.

Odpowiedź. Te wſzyſtkie wyrażone w objekcyi *Actus* probuią uſilne ſtaranie y dowodzą, iż były dawniey takie Oſoby, ktore fortunę Oſtrogſką obrocić w Krolewſzczyznę chćiały; aże nieobroćili, toć to ſamo dowodźi iż być obrocona niemoże, ktorey te wſzyſtkie *Actus non præjudicant* y natury iey Ziemſkiey práwami ubespieczoney, zruynować niewyſtarczą.

Y tak naprzod *Actus perſonalis* Inſtygatora Koronnego *ſiniſtre* informowanego, zniesiony *Actu perſonali* KROLA JANA natury dobr Ziemſkich wiadomego, za radą Senatorow y Miniſtrow daiącego *Diploma Commiſsionis* do pogodzenia Xiężny Radźiwiłłowey Matki z Xiężną Wisniowiecką Corką. Zniesiony *Actu perſonali* Xiążęćia Radźiwiłła y Xiązęćia Wiszniowieckiego Hetmanow tudźież Senatorow y Urzędnikow ktorzy ſię na tey konwencyi podpiſali.

Manifeſt Ziemi Dobrzyńſkiey przećiwko Kommiſsyi na konwokacyi po śmierći KROLA MICHAŁA do dobr Zamoyſkich naznaczoney *favore* Koniecpolſkiego uczyniony.

ny

ny, znieśiony Seymem *Electionis* KROLA JANA, gdźie tęż Kommiſsyą y robotę iey approbowano. [*b*]

O Adminiſtracyą: gdyby ſię przećiwko prawom o naturze dobr Ziemſkich ſtarał Xiąże Marszałek, Byłoby *vitium* w ſtaraniu, ale *non in jure terreſtri* tych dobr; lecz że ſię nieſtarał, bo znał ſwoie y Syna ſwego prawo, ktore wyraźił w cytowanych wyżey Intromiſsyach, dla tego iak tylko ſię o tey Adminiſtracyi y o Kommiſsyi dowiedźiał *de invaliditate* ich iako *ad malam informationem ex Actis Metrices* wydanych zanioſł ſolenny Manifeſt; (*c*)

Ze zaś ta Adminiſtracya wydana: nie ieſt rzecz nowa bo *ſiniſtra delatio* częſtokroć tákie dobrom dźiedźicznym, á częśćiey jeſzcze poſseſsorom dobr Krolewſkich [ſupponuiąc że iuż nieżyią) przećiwne wynośi inſtrumenta; co że ſię y dawniey trafiało, świadczy Konſtytucya 1647. *Folio* 19. ktora wypraſzaiących przywileię na dobra dźiedźiczne za Krolewſkie, karać 1000. grzywien kazała. Swiadkiem ſą tego Trybunały, takie ſprawy, tudźież Aſseſsorye *cognitionem* Przywilejow ſądzące.

Ze zaś Xiąże Marſzałek wchodził w konwencyą, ſprawiła to *cauſa facti*, bo przeciwko tey Kommiſsyi zbroyną ręką bronił dziedźictwa ſwego, y dlatego ta konwencya obliguie go *ad deprecationem Majeſtatis*, toć podobno nie zato że ſię [*ut aſseritur*] o adminiſtracyą ſtarał.

Takowe zaś przykłady otrzymywania Przywilejow albo

(*b*] 1674. Folio 13. Titulo *Ordynacya Zamoyſka.*

(*c*] 1721. die 20. Januarij *w Grodźie Krzemienieckim.*

Albo Administracyi na dziedziczne dobra, iako prawu przeciwne, tak iść *in sequelam* niepowinny, y prawa kassować niemogą; alias iużby niebyło dotych czas żadnego Boskiego y ludzkiego prawa, ktorego by niezniosły tym prawom przeciwne, defektow ludzkich przykłady. Ze to zaś iest przeciwko wyraźnym prawom, ktore nam własni Panowie nási *in pactis conventis* dotrzymać po-przysięgaią dla tego też same.

II. Prawa Koronne bronią dobr Ostrogskich Ziemskiego prawa y *à jure Regio* zastaniaią. Naprzod Statut Kazimirzowski 1454. *folio* 92. tak co do słowa piszący. *Imprimis igitur pollicemur verbo nostro Regio omnes Regni nostri incolas in juribus quibusvis, ipsis à Prædecessoribus nostris datis, integraliter conservare, nulliq; bona recipi mandabimus, aut captivari faciemus, nisi prius fuerit jure victus.*

Broni potym pierwszy ieszcze Przywiley Władysława Jagiełły w statućie tak *de tenore* będący. *Promittimus, quod ex nunc & de cætero nunquam alicujus subditi Regni nostri cujuscunq; dignitatis, eminentiæ, status aut gradus fuerit, bona hæreditaria accipiemus, confiscabimus, recipi & confiscari faciemus, nec se de eis per nos, vel Officiales nostros, vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus pro quibuscunq; excessibus aut culpis, nisi prius super hoc præcedat judicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris Prælatis, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur* * Jeżeli tedy w tenczas gdzie osoby

[*) In Satuto Regni Folio 275.

osoby w Polszcze *cujuscunq; dignitatis, eminentiæ, status aut gradus fuerint*, zwali się wszyscy w kupie *subditi Regni nostri* przecięż, w ich dobra *nec se per nos vel Officiales nostros vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus*. Jakże tym bardziey teraz bydź by to mogło ? gdzie Senatorowie y Ministrowie iuż nie *subditi* ale wierne rady. Ten y takich wiele innych Przywileiow utwierdził Alexander Krol Polski ná Seymie Radomskim w roku 1505. y po utwierdzeniu to przydał bespieczeństwo. *Quod si aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & jura præfata Regni fecerimus; illud totum cassum, irritum, inane, nullumq; esse volumus ac decernimus ipso facto: atq; irritamus & cassamus tenore præsentium mediante.* (d) co służy Administracyi 1720. anni.

Tamuie ieszcze *Jus Majestaticum* od dobr Ziemskich Konstytucya anni 1576. *folio* 256. w paktach konwentach przez Stefana Batorego poprzysięzona. *Także obiecuiemy: iz wykładow nieprzypuściemy, ani wywodow żadnych z prawa obcego, ani daniny z Przodkow naszych dobr prawem dziedzicznym nadanych, aby miały bydź za lenne poczytane, tylko na ktorychby stało mianowicie: że są nadane jure feudali.* Przez ktorą Konstytucyą wszelkie wykłady to iest *interpretationes Feudorum* á zatymi interpretacyami pretext pociągnienia dobr Ziemskich *ad dispositionem Regiam* zabronionych. Lubo ieszcze nad to dobra Wojewodztwa Wołyńskiego y Bracławskiego gdzie Ostrogska Fortuna,

K exe-

(d) In Statuto Regni Folio 94.

exekucyi ſtatutu o pokazaniu praw niepodlegaią y choćby tameczni Obywatele *jure Feudi*, dobra ſobie nadane mieli, za wieczne dziedzictwo im przyznano przez Przywiley przywrocenia Ziemie Wołyńſkiey do Kroleſtwa Polſkiego (e)

Opponuie ſię daley przy beſpieczeńſtwie dobr Ziemſkich Konſtytucya 1631. *folio* 3. o dobrach Ziemſkich dziedzicznych oſtrzegaiąc aby *dobra dziedziczne iedno przez te Oſoby doſtawane były, ktore żadney w Perſonach ſwoich preeminencyi niezaciaguiac juri terreſtri mere podlegaia, y per omnia gaudent æqualitate & paritate juris & pœna.* A zaś Rzplta naywyżſzą ma preeminencyą, *juri terreſtri* niepodlega, ale go ſtanowi, y prawami broni, *æqualitate non gaudet* tylko z innemi Potencyami, tym barziey *non ſubeſt paritati & pœna.* A zatym ſama ſobie do dobr dziedzicznych Oſtrogſkich niezoſtawiła drogi.

Lubo zaś taż ſama Konſtytucya oſtrzegła dla Rzpltey prawo do dobr Ziemſkich *per jus caducum*, ale to *jus caducum* determinowała wyżſzą Konſtytucyą 1588. *fol*: 458. iż: *Kaduk być niemoże dokad ſię iedno może wywieść jus ſucceſsionis legitimæ, usq; ad octauum gradum incluſive.* Tu zaś Sioſtrá rodzona Teofila wzięła ſukceſsyą po rodzonym Bracie Alexandrze Záſławſkim.

Daie ieſzcze y druga Konſtytucya prawo do dobr Ziemſkich Rzpltey, ale tylko *ex crimine perduellionis*, ktorego w tey okoliczności nikt nie popełnił.

III.

(e) 1569. Folio 157. Punct: ſta.

III. Przy tych zaś y tak wyraźnych prawach we wszystkich paktach konwentach ponowionych, opponuie się *Authoritas* Rzpltey, ktorey żeby praw swoich y co do niey ztych praw należy, niemiała wiedzieć, zadać niepodobna. Owszem nietylko swoiey ale każdego swoich Synow przestrzega krzywdy. Y tak co do tey okoliczności widzieć to iawnie można.

W iednym albowiem czasie te dwie Ordynacye Zamoyska y Ostrogska po zeszłych prostą linią od Fundatorow idących Męszczyznach w zamieszaniu były. Zamoyską Stanisław Koniecpolski Siostrę rodzoną ostatniego Ordynata maiący prawem naturalney sukcessyi zaiachał. Ostrogską Xiężna Katarzyna Radziwiłłowa prawem dożywocia ogarnęła. Rzplta wiedząc z prawa Ordynacyi Zamoyskiey, iż był wyżnaczonym przez swoię linią sukcessorem Marcin Zamoyski, krzywdy ordynowanemu prawu, natury iego y samey Ordynacyi przez siebie approbowaney czynić niedopuściła; y ná konwokacyi 1674. Kommissarzow do odebrania dobr dla Zamoyskiego wyznaczyła, ktorą Kommissyą tegoż roku ná Elekcyi Krol JAN z stanami potwierdził, y niedopuścił tych dobr do naturalney Koniecpolskiemu sukcessyi, ale w nich Zamoyskiego iako ordynowanego sukcessora utwierdził. (g) Podczas tegoż samego Seymu, ktory się skończył 14. Czerwca tenże sam Nayiasnieyszy JAN Trzeci: widząc że dobra Ostrogskie iuż żadnego wyznaczonego Sukcessora

(g) 1674. Folio 13. Titulo *Ordynacya Zamoyska.*

niemaią, wyznaczył Kommiſsarzow *ex Senatu & equeſtri Ordine*, ktorzy podczas agituiącego ſię Seymu Katarzynę Xiężnę Radziwiłłową Matkę, z Teofilą Xiężną Wiśniowiecką Corką kombinowali, część dobr Oſtrogſkich pod dożywocie Matce, reſztę wdziedzictwo naturalney ſukceſsorce Corce oddali, y tę za Kommiſsyą Krolewſką ułożoną kombinacyą na dwa dni przed ſkończeniem Seymu, bo dnia 12. Czerwca podpiſali, ſtrony w Grodzie roborowały, y do Metryki *per oblatam* podały. Czy mogłożby to być, gdyby Rźplta prawo iakiekolwiek do tych dobr, więcey niż do wſzyſtkich dziedzicznych miała, aby *in tribus Ordinibus* zebrana, *in plena activitate* będąca, prawo naturalney ſukceſsyi dla Teofili przyznawać, á ſobie tak znaczne dobra odbierać przez Senatorow, Urzędnikow Koronnych, y Litt:, y *ex equeſtri Ordine* deputowanych pozwoliła? albo żeby: tak ſtrony, to ieſt Xiążęta Wiśniowiecki y Radziwiłł Zon ſwoich opiekunowie dyſtyngwowani y nienotowani w Oyczyznie ludzie, iako y podpiſani z nimi Medyatorowie czynić tak wielką krzywdę Rzpltey chcieli, y dobra iey obracać w dziedziczne Szlacheckie ważyli ſię?

W tych że ſamych czaſach taż Rzeczpoſpolita tak dla niezupełnie ieſzcze ſkończonego z Moſkwą pokoiu, iako dla zaczętey wielkiey y w długi czas zaciągnioney z Turczynem Woyny w nagłey potrzebie na zapłatę Woyſku [ktorego 70000. żywiła] na każdym Seymie znaczne aukcyonuiąc podatki, y na każdą oſobę dwoiſte wkładaiąc

iąc pogłowne, nietylko się do dobr Ostrogskich y prowentow ich iako swoich niebrała, ale nawet z racyi skończonego iuż, y upadłego Ordynackiego prawa o 600. ludziach niewspomniała; bespieczeństwo ich dla siebie funduiąc, na niezawodney sukcessorow á swoich Synow miłości.

IV. Opponuie się temu dobr od sukcessorow oddaleniu sama prawa Majoratow natura, dowodząc że żaden Majorat (prawnie uczyniony y żadnym defektom niepodległy] kiedy z ostatnim sukcessorem umiera, dobr od naturalnych sukcessorow oddalać niemoże. Bo natura Majoratu albo Ordynacyi [dosyć wyexplikowana] iest tylko przez wyznaczony sukcessorow porządek zatamowanie rowności sukcessyi, aby z rownością krwi wpływać niemogła w młodszych Braci taż rowność sukcessyi; aktualne zaś do tego tamy, są wszyscy wyznaczeni w tey dispozycyi następcy, ktorych iak niestanie, niema coby tamowało dawny kurs sukcessyi za krwią, y dla tego idzie zaraz naturalnym trybem, iakim zawsze chodziła, nim iey te tamy przy samym wybiegu zrzodła, [to iest fundatorze Ordynacyi) postawione były. Na objaśnienie tego, toż prawo Majoratu przywodzi podobieństwo *ex feudo Masculino* (iakie y u nas dawali Monarchowie na familie poki Miecza stanie]; te tedy *feudum* wyszedłszy *ex fonte juris Majestatici & distributivæ gratiæ*, służyło męszczyznom familij; jeżeli jeszcze *feudum individuum*? Służyło samym starszym Osobom. Jeżeli zaś *dividuum*? Dzielili się nim Bracia y ich potomkowie, y poty niemogł

go

go Krol dać drugiemu, poki przeszkadzali temu rodzący się Męszczyzni; iak prędko zaś niestało Męszczyźn, *jus feudi* upadało, dobra jak wyszły Regalia, tak się wracały; y jako *ex jure Regio & distributiva gratia* wypływały, tak do tegoż prawa y łaski nazad przychodziły. Jako tedy naydłuższa *jure feudi* dobr Krolewskich przez stan Szlachecki possessya, ani natury dobr Krolewskich w dziedziczne odmienić, ani prawa Krolowi zepsuć mogła; tak tym barziey dobra dziedziczne Szlacheckie *ex vi* prawa *Majoratûs* przez Szlachtę Męszczyzn iako dziedzicow trzymane, odmienić natury niemogły dla tego, że niestało Męszczyzn; y iako wzięte z prawa naturalney sukcessyi, temuż prawu przywrocone być powinny.

Taż sama ieszcze natura Majoratu w zagranicznych Państwach w opisanych sobie Regułach kilka wiekow trwaiąca, y do nas z zagranicy przeniesiona, przywodzi za sobą wszystkich Narodow świadectwa: iż w żadnym kraiu rzecz do tąd niepraktykowana, aby dobra *ex jure Majoratûs* śmiercią ordynowanyh Sukcessorow odbierane być miały. A że o rzeczach powszechnie się dzieiących nikt nie pisze Historyi, dla tego ieden przykład w tey mierze [dla wielkich okoliczności swoich] w historyą wpisany stawia o Ordynacyi Jana Wilhelma Xiążęcia *Cliviæ, Liviæ & Montium* od Ferdynanda pierwszego, Maxymiliana drugiego, y Rudolfa drugiego approbowaney: gdzie po śmierci tego Xiążęcia y bezpotomnym dwoch Synow iego zeyściu między Wnuką Elektorową Brandeburską od naystarszey

Sio—

Sioſtry idącą, y *jure Majoratus* tych Dobr pretenduiącą, y drugiemi Wilhelma Corkami, á Elektorowey Ciotkami *jus naturæ* pretenduiącemi, wſzczęta o ſukceſsyą kweſtya zwabiła mocnego Konkurenta z Xiążąt *Imperij*, ktoremu ~~Leopold~~ Ceſarz, to Xięſtwo po zmarłych Synach *tanquam jure Caduco ad jus Majeſtaticum* ſpadłe, konferować obiecał, y do decyzyi ſprawy, Woyſkiem te dobra ſekweſtrować kazał. Jak ſię tey ſekweſtracyi opponowano? y iak wielka z tąd lat kilkadzieſiąt trwaiąca uroſła woyna? iak ſię do niey poſtronne mieſzały Potencye? iak te zawſze przez ſwoich Kommiſſarzow *favore* prawa natury decydowały ſprawę? czytać o tym można; przecięż iako przez cały trakt, tak y do końca prawo natury *triumphavit*; y te Xięſtwa; *jure naturalis diviſionis* podzielone dotąd w ręku dziedzicow zoſtaią. [*f*]

Przywodzi ieſzcze powſzechne y naypierwſze u Rzymian 12. *tabularum* prawo, ponim partykularnieyſze względem ſukceſsyi uſtawy; y Juſtyniana decyzyą: *Si nemo ſuus hæres, vel eorum quos inter ſuos hæredes prætor vel Conſtitutiones vocant exiſtat, qui ſucceſsionem quoquo modo amplectatur, tunc ex lege 12. tabularum ad agnatum pertinet hæreditas.* [*g*] U nas *leges tabularum* powſzechna naturalna ſukceſsya, według ktorey Corki dziedziczą gdzie Synow nie ma; Y te ſukceſsyą naypierwſi naſi wprowadzili Monarchowie: dzieląc Ziemie (teraz Woiewodztwami zwane)

(*f*) Samuel Puffendorf de rebus geſtis Friderici Vilhelmi Magni libro 4.

(*g*) Juſtinianus de legitimitate ſucceſsionis.

ne] między Synow ſwoich co dopiero przez Ludwika Krola prawem zabroniono.] [b] A zatym, kiedy *nemo eſt ſuus hæres quos inter ſuos Conſtitutio* Xcia Oſtrogſkiego *vocavit*, więc *ex lege tabularum* (iakie ſą u nas) *ad agnatam*, to ieſt: do Sioſtry Alexandra Zaſławſkiego *pertinet hæreditas*.

V. Za prawem natury Majoratu broniącym dobr Ziemſkich, ſtaią trzy trwaiące w Sukceſsorach wyznáczonych Ordynacye. Zaſtawuią ſię wielkiemi Fundatorow ſwoich y potomkow zaſługami. Explikuią Konſtytucye pozwolenia y approbacyi ſwoich: że nie za exceſs y ná karę, ale w nadgrodę záſług ſą pozwolone; á zátym bronią przykładu dla ſiebie, áby *in caſum* kiedyżkolwiek zeſzley wyznáczonych Sukceſsorow linij, od krwi ich, ktora w Sukceſsorach naturalnych zoſtanie *ad fiscum* obrocone nie były.

Oſobliwie zaś pozwolenie ná Majorat Oſtrogſkiego broniąc náturalney Sukceſsyi prawa, daie świadectwo: że ten Majorat nie według pozwolenia ſtanowiony, prawem nie approbowany, owſzem tak wiele razy prawu y naturze Majoratow przeciwny, w żadnym czaſie wagi Majoratu nie miał, á zátym nie miał mocy y przez naykrotſzy czas tamować rownośc naturalney ſukceſsyi.

VI. Odzywa ſię nákoniec Synow preferuiące wyżey cytowane prawo Boſkie: *Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam ejus tranſibit hæreditas*. Xiąże Władyſław Zaſławſki, iakby *absq; filio*; bo y Syn iego w młodym wieku umarł, á zatym ſprawiedliwie *ad filiam ejus* do Teofili Lubomirſkiey *tranſivit hæreditas*.

QUE-

[b] 1375. fol: 13. titulo: Rex non alienet Terras Regni Poloniæ.

QUESTIA TRZECIA.

JEżeli forteca Dubieńſka należy *ad immediatum jus* Rzeczypoſpolitey?

Odpowiedź: Z tey tylko miary iak wſzyſtkie dziedziczne dobra że ſą w granicach Rzpltey, y forteca Dubieńſka może ſię zwać fortecą Rzpltey, ale do niey *jus immediatum*, tak, iak do Kamienieckiey, Białocerkiewſkiey, y innych w Krolewſzczyznach fortec, Rzplta nie ma.

Objekcya: Jeżeli z tych wſzyſtkich broniących natury dobr Ziemſkich dowodow dobra Oſtrogſkie *ad immediatum dominium* Rzpltey nie należą; toć przynaymniey forteca, iako po tyle razy od Rzpltey zażywana, Jey właſna bydź powinna.

Odpowiedź. Z tych wſzyſtkich dowodow, z ktorych nie ma Rzeczpoſpolita *jus immediati dominij* do dobr Oſtrogſkich że ſą ziemſkie, dziedziczne, Szlacheckie, z tych ſamych nie ma *jus immediati dominii* do fortecy, bo ieſt dziedziczna, Szlachecka, y na dziedzicznym gruncie za właſne pieniądze, a nie z Skarbu Rzpltey murowana. Tego zaś [co każdy wie] remonſtrować nie trzeba, iż woyny Kozackie, Tatarſkie y Tureckie a naywięcey nieſpodziane Tatarow inkurſye, przymuſzały Szlachtę w exponowanych tym naiazdom Woiewodztwach do fortyfikowania domow ſwoich, według możności każdego, aby w nich beſpieczniey zaſypiać mogli; dla tego Fortece Szlacheckie ſą domy Szlacheckie; tak wiele zas na dom y mieſzkanie (iak koſztuią Fortece) ktoby chciał dla tego

łożyć? aby czas woyny w niebespieczeństwie przebywszy, w pokoiu: domu własnego nie miał, ale w dependuiącym od cudzey dyspozycyi y rządow mieszkał, y nie tych miał w domu ludzi, ktorzyby w posłuszeństwie iego byli, ale raczey tych: ktorzyby posłuszeństwa od Gospodarza pretendować mogli. Y dla tego Rzplta ná gruncie Szlacheckim nic sobie nigdy nie uzurpowała za swoie, maiąc własne pograniczne y inne fortece, ktore nie raz wyraziwszy, wyraża y w Konstytucyi 1669. folio 13. titulo: *Opatrzenie fortec Ukraińskich* y wylicza: *Kamieniec Podolski, Bar, Białocerkiew, Lwow*, potym *Krakow* y *Lubownia*. Lubo zas na Koronácyi Krola Jána Roku 1676. *fol:* 42. zalecaiąc *curam* Hetmanom pogranicznych fortec nie specyfikowała ich, ile że Kamieniec z Podolem był w ręku Tureckich; ale zaraz w oświadczeniu osobliwszey pamięci ná fortece Stanisławowa y Brzeżan, ktore w ten czas naywięcey pograniczne od Podola były iako dziedziczne, separowała ie *a cura*, bo maiących staranie około tych fortec, dołożyła: Iż te *proprijs impensis W. Woiewody Kiiowskiego y Urodzonego Chorążego Koronnego wystawione, y praesidio z szkatuły własney konserwowane dotąd od zguby ostatniey kraie tamte Pokuckie zatrzymały*. Ktorey prekaucyi doyrzeli pod tamtenczas tych fortec y dziedzice, ile że Mikołay Sieniawski Chorąży Koronny dziedzic fortecy Brzeżańskiey był ná tym Seymie Marszałkiem Koła Poselskiego.

Lubo zaś pod czas woyny záżywała Rzplta Szlacheckich fortec, ale z wielkim záwsze ná Ziemskie prawa względem. Y ták kiedy trzeba było zázyć fortecy Tykociń-

cinſkiey w Dobrach dziedzicznych będącey, záraż w Konſtytucyi 1703. folio 17. titulo: *Warunek immunitatis Dobr Ziemſkich fortecy Tykocina*, tak napiſała:

Præſidium Rzpltey J. W. Kaſztelanowi Krakowſkiemu Hetmanowi W. K. pro hac ſola vice ex ratione belli do tey fortecy wprowadzić nie deroguiac in poſterum immunitati terreſtri tychże dobr pozwalamy. Kiedy znowu trzeba było zkonfederowaney Rzpltey tey ſamey fortecy Dubieńſkiey, nie wprzod iey użyto, aż pozwolił pod tamten czas Dziedzic Dubna, ktoremu przez *Diploma* Marſzałka ſwoiego Konfederackiego (nie mogąc na ten czas piſać Konſtytucyi) takie ubeſpieczenie dała:

Staniſław na Leduchowie Leduchowſki Podkomorzy Krzemieniecki Marſzałek Generalny zkonfederowaney Rzpltey. Ponieważ JMć Pan Alexander Dominik Lubomirſki Staroſta Sandomirſki, na potrzebę walną zkonfederowaney Rzpltey pozwolił fortece ſwoiey Dubna názwaney dla lokacyi náſzego Garnizonu, przez co nie tylko nam wielką przyſługę wyświadczył, ale y do náleżytey wdzięczności nas pociągnął, dla tego chcąc mu ią iako naylepiey wyrazić, przyrzekamy. *Naprzod: że zaraz po ſkończoney woienney potrzebie, też fortece ewakuować y Garnizon naſz z niey wyprowadzić powinniśmy y iemu ſamemu według tego inwentarza iako teraz ieſt oddać zupełnie y w oſobliwſzym reſpekcie naſzym mieć Dobra Jego, ktore przez tę lokacya mogły ponoſić iaka ſzkodę. Na co dla lepſzey wiary przy Pieczęci Wielkiey ten ſkrypt iako Diploma podpiſuię. Dan w Lubomlu Die 5ta Februarij 1716. Annô.*

 Jeſzcze

Jeszcze zá tę uczynność Lubomirskiemu przyłączono libertacyą na dobra, iako świadczy list *sub d. 6. Februarij* 1716. *an*: z Lubomla od tegosz Marszałka Generalnego do tegoż Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego pisany w te słowa.

Na affektacya W mc Pana posyłam assekuracya ná fortecę Dubno, ktorey pewnie dotrzymamy y oddamy z podziękowaniem, y należyta za ten dobry affekt W mc Panu wdzięcznościa .Nadgrody pro tunc *nie możemy doskonalszey obmyślić nad libertacya, ktora także posyłam W ac Panu, bo* dura necessitas belli frangit legem, *y tamuie ochotę, ktora w każdey okazyi świadczyć nie przestanę, iako W. M. Pa.*

Ze się zaś trafiło pod czas inkursyi Szwedzkiey, iż uprzedzaiąc nieprzyiaciela, *ex consilio* Sessyi Rożańskiey disarmowano fortece Lachowiecką Jmći Pana Jerzego Sapiehy (ná ten czas małoletniego) dziedziczną, y niewziąwszy ná to od Opiekunow pozwolenia, dysponowali o niey *nomine publico*, zaraz ten przykład umorzyła Rzplta przez Konstytucyą 1703. *folio 32. titulo*: Assekuracya fortecy Lachowieckiey w te słowa :

Ktore to dobra Lachowieckie abhinc immunitate *dobr Ziemskich, iako* antea *zostawały,* gaudere *maia* in perpetuum, & ab onere militari *maia bydź wolne.*

Wszakże gdyby fortece Szlacheckie były Rzpltey? toćby musiała bydź y forteca Zamoyska, a zatym niebyłaby potrzebna Rzplta, áby Marcin Zamoyski ofiarował iey konserwacyą tey fortecy ná każdą expedycyą woienną, á

prze-

przecięż przyięła tę deklaracyą. [i] Ani by w tymże roku pisała taż Rzplta, że ta forteca: są dobra Ordynackie dziedziczne Zamoyskiego, jako napisała w tych słowach.

Cujus vigore (Commissionis) *niektore dobra do niey* (Ordynacyi) *należace przez Kommissarzow z Konwokacyi naznaczonych iuż odebrane* & Hæredi Ordinato *oprocz fortecy Zamoyskiey oddane sa: Deklaruiemy, iż y forteca pomieniona iako* bona Ordinationis principalia *ze wszystka armata* &c. *oddana bydź ma.* [k]

Z tych wszystkich własnych Rzpltey wyrażenia rzecz widoczna: że Rzeczpospolita w wielkiey maiąc pilności prawa swoie, ktoremi *immunitatem* dobr Szlacheckich ostrzegła, nic sobie uzurpować na gruncie Szlacheckim nie chce, ani fortec przywłaszcza; pewna będąc z dawnego doświadczenia, (że broń Boże potrzeby) każdyby, nie tylko swoię fortece, ale y siebie samego na ratunek Oyczyzny, (a przez to y na swoy własny ratunek) ofiarował.

KWESTYA CZWARTA.

JEżeli Xiążę Sanguszko Marszałek Nadworny Lit: mogł ważnie czynić donacye na dobra Ostrogskie nie czekaiąc rezolucyi recessu Seymowego? Oraz ieżeli, y iak wielki grzech, y przeciwko ktoremu prawu popełnił?

Odpowiedź: Jako każdy swoią własnoscią ma moc dysponować, tak kiedy prawem pozwolone czyni dyspozycye,

[i] 1674. fol: 11. In Confœderatione Generali. [k] 1674. folio 13. *w Elekcyi Krola Jana.*

cye, nie grzeszy; á zatym ani Xiąże Sanguszko zgrzeszył, ile że według formy Statutu pozeznawał donacye.

Objekcya. Jakże nie zgrzeszył Xiąże Marszałek? kiedy prawo wyraźne pisze: *Aby wedle tey Ordynacyi te dobra* vel in toto, vel in parte prout ordinaverit *nie mogły bydź* per Hæredes etiam de lumbis ejus & Succcessores ejus *alienowane*, A on przeciwko temu prawu poczynił donácye, toć to grzech iawny y *abusus* prawa pociągaiący *abjudicationem* od dobr, iak chce mieć Ordynácya.

Odpowiedź: Dla tego samego, że y prawo, y Ordynácya, wyraźnie piszą; Xiąże Marszałek nie zgrzeszył. Bo gdyby w tym mieyscu pozwolić ná to, iż ta Ordynácya Ostrogska, y według pozwolenia stanowiona, y approbowana, á zatym pozwolić: że służy prawo dobrom iey, iż alienowane bydź nie mogą, to to prawo wcale Xćia Marszałka *non ligat*, ani się ściągać do niego może; co świadczą wyraźne Ordynácyi słowa: *Ut autem hac Ordinatio &c: perpetuum robur obtineat hoc onus J. & M. Recognoscens in personam & post in reliquos omnes ordine suprascripto & modo ac gradu in Bona, morte derelinquenda succedentes temporibus perpetuis imponit quod nunquam licebit omnibus universis & singulis ex hac vel illa Familia & stirpe Successoribus, ac bonorum Ordinationi præsenti subjectorum Constitutis & Ordinatis hæredibus Dominis & Possessoribus ea bona, nec in toto, nec in parte &c: alienare donare & resignare &c.*

Z tego tedy Ordynacyi punktu każdy iawnie widzieć może: że Xiąże Ostrogski ordynowawszy dwie, Xiążąt Zasławskich y Xiążąt Radziwiłłow do sukcessyi linie pisał

prawo ná tychże ordynowanych Dziedzicow, ale nie ná naturalnych Sukcessorow, y w niższym punkcie ná tychże ordynowanych dziedzicow, taki *amissionis hæreditatis* nápisał rygor:

Alioquin secus facere præsumens ab omni beneficio & prærogativa ac beneficio adoptationis & substitutionis hæredis Ordinationis præsentis vigore jure cadet.

Xiąże Marszałek *ex Famella* idący, ani mogł bydź tych dobr ordynowanym Dziedzicem, ani był, ale po upadłym od śmierci Alexandra Zasławskiego Ordynackim prawie wziął te dobra: nie *beneficio adoptationis & substitutionis hæredis* ale *beneficio juris naturæ* Syn po Matce; á zátym *non ligabat* go Ordynackie prawo, ale *favebat* mu *jus naturæ*, ktore wolney swoią własnością nie broni dyspozycyi. A zátym: że Xiąże Marszałek poczynił ná te dobra donacye *obstante lege ordinationis*, ktore dobr przedawać nie kazało, tak wielki grzech popełnił, iak popełnia Szlachcic wyieżdżaiący zá granicę *obstante lege Senatoria*, ktore Senatorom wyieżdżać zá granicę zábrania.

Objekcya: Daymy to: że iako nie Ordynat, á zatym nie obligowany do posłuszeństwa Ordynackiemu prawu nie zgrzeszył przeciwko Konstytucyi y Ordynacyi wyżey cytowanym, zgrzeszył iednak przeciwko prawu, to iest: przeciwko Recessowi Seymowemu *anni* 1677. że poczynił te donacye.

Odpowiedź. Zeby mogł kto niezawodnie powiedzieć o czyiey akcyi, że jest formalnym y prawdziwym przeciwko prawu grzechem, trzeba pierwey pokazać decyzyą pra-

wa: że to lub inne prawo decydowało aby tey akcyi nierobić; albowiem gdźie zakazu prawa niemasz, tam przestępstwa zakazu być niemoże. To zaś rzecz widoczna że Recess Seymowy dla tego samego że iest Recess y odłożenie decyzyi, nie iest decyzyą, y żadnym zakazem niezagradza drogi do czynienia donacyi. A zatym tego przestąpić nie podobna,co drogi nie zalega. Ani też ten Recess *favore* Rzpltey nastąpił, ktora gdyby miała do tych dobr prawo, nieczyniłaby sama sobie dobrowolnie szkody,y tak znaczne dobra mogąc mieć pod tamten czas zaraz, w Recess by dla tego niepuszczała, żeby ich aż dopiero za lat kilka odbierać mogła. Jakoż że nie *favore* Rzpltey ten Recess: znać to po następuiących od czasu Recessu doszłych dźiewiętnastu Seymach, gdźie maiąc, wyraźne prawo aby Seym od Recessu zaczynać, przećięż o żadney swoiey do tych dobr niewspomniała pretensyi; nawet Konstytucya *Anni* 1717. ktora naypewniey wszystkim Rzeczypospolitey potrzebom y prawom iey prowidować mogła, nietylko o dobrach Ostrogskich, ale nawet y 600. ludziach wzmianki nieczyni. choć całą Rzeczyposp: wykalkulowała obronę y aukcyonowania iey prywatnego zabroniła; owszem zkonfederowana Rzeczpospolita niżeli przystąpiła do tey Konstytucyi, brała pozwolenie od dziedźica dobr Ostrogskich,żeby swoy Garnizon w Dubnie lokować mogła; żeby zaś w Kamieńcu,Białey Cerkwi, Lwowie y innych swoich dobrach lokowała, nikogo się o to niepytaiąc czyniła. Toć znac że z tego Recessu żadney sobie nieformowała pretensyi do dobr Ostrogskich, iako y praw swoich, y praw ktore dobrom Ziemskim nadała zawsze pamiętna. A nad

A nad to gdyby (choć bez fundamentu) ſupponować, że Rzeczpoſpolita miała iaką do dobr Oſtrogſkich pretensyą, coż te donacye przeſzkadzają do rezolucyi Receſsu? ktory tą władzą y tą powagą, y takąż łatwością rezolwować może Rzeczpoſpolita po donacyach, iakby go przed donacyami łatwiey, y ważniey rezolwować niemogła; bo nie więcey ieſt obligowany ieden Xiąże Marſzałek do poſłuſzeńſtwa Rzeczypoſpolitey, iak ći wſzyſcy, ktorym donacye poczynił. Ani też ći wſzyſcy więcey maią mocy *circa libertatem vetandi* iak ieden Xiąże Marſzałek y każdy Szlachcic; zwłaſzcza że y przed nabyćiem donacyi ćiż ſami opponowaliby ſię konfisſkacyi tych dobr, broniąc prawa natury iako ſukceſsorowie do tey ſubſtancyi.

To zaś nietylko *jus naturæ* y prawo dobr Ziemſkich tak wielą prawami y ſprawiedliwośćią wſparte, ale y ſama *ſuadet* więcey niż *politica ratio*, iż iako całe Rzeczypoſpolitey *corpus*, złożone z liczby Oſob Synow Koronnych, tak większa liczba Synow, większą część *totius* ſkładaiąca bliżey ieſt *ad totum*, niżeli Syn ieden; á zatym *convenientius* ieſt Rzeczypoſpolitey: że większa liczba iey Synow ukontentowana dźiedźictwem tych dobr będźie, niż gdyby ieden dźiedzic był kontent.

Objekcya. Kiedy Rzeczpoſpolita zoſtawiła ſobie do decyzyi, toć tym ſamym zabroniła Xiążęćiu Marſzałkowi dyſponować tą fortuną, iak dźiedźicznemi dobrami, pokiby na to niedała rezolucyi.

Odpowiedź. Na ten Argument iuż ſą dwie wyżey odpowiedźi. *Pierwſza*, pod kweſtyą o approbaćie Ordyna-

cyi, gdźie tam iest: że w reprezentacyi żdania ludzkiego formowana illacya, prawem być niemoże. *Druga* odpowiedź iest *immediate* w tey samey kwestyi: że donacye do rezolucyi Recessu nie są przeszkodą. Jeżeli zaś w tey okoliczności grzech iaki upatrzyć trzeba? to go wyżey szukać niż w Xięćiu Marszałku należy, ale zaraz w Teofili na ten czas Xiężnie Wisniowieckiey á potym Lubomirskiey; bo ta była wszystkiemu winna, że naypierwsza powszechnym naturalney sukcessyi prawem iako Siostra po rodzonym Bracie te dobra wźięła, y podała tymże prawem Synowi, Syn Siostrze, á Siostra znowu Synowi Xiążęćiu Marszałkowi. Ale iężeli się Teofila złoży decyzyą Krola, decyzyą Osob Senatu y *Equestris Ordinis* w oczach całey Rzeczypospolitey podczas Seymu zawartą, że ći nieczyniąc krzywdy naturalnemu prawu oddali iey te dobra, Rzeczpospolita nigdy ich nieodbierała ani chćiała kiedyżkolwiek odbierać, á zatym ieżeli Teofila niewinną się być pokaże, iż pierwsza wźiąwszy te dobra podała sukcessorom prawem natury; coż będźie winien Xiąże Marszałek za poczynione donacye? ponieważ nie inaczey tylko z prawem natury razem, przyszło mu prawo wolney temi dobrami dyspozycyi.

Objekcya. Czemuż ciż sami Antecessorowie Xięćia Marszałka choć mieli naturalne prawo, á przećięż y iedney Wśi niealienowali?

Odpowiedź. Bo mieli sukcessorow á ten niema y mieć się niespodźiewa. A do tego: iako nikt podobno niewinuie Xięćia Marszałka ieżeli on więcey dobr Possessorom

poro-

porozdawał niż każdy z Antecessorow iego choć rownie iak on rozdawać mogli, tak iż on mogąc czynić poczynił donacye, nikt go winować niepowinien dla tego, że iego Antecessorowie nieczynili ich choć mogli; ponieważ to wszystko od dobrey woli zawisło.

Objekcya. Cożkolwiek bądź, przećięż *inconsultâ totâ Republicâ* niepotrzeba było tego czynić, ale się iey pierwey poradzić.

Odpowiedź. Naprzod: zdania Rzeczypospolitey, ktora na Seymach nie *pluralitate votorum* ale *in plena* każdego *activitate* decyduie, nie można separować od zdania Xięćia Marszałka y od zdania wszystkich Donataryuszow iego, nawet y od Przyiacioł Jch wszystkich, ponieważ ći wszyscy iako częśći składaiące z drugiemi całą Rzeczpospolitą *influunt* y przez śiebie, y przez swoich Przyiacioł w decyzye y zdania Rzeczypospolitey; y choćby się co na Seymie innym wszystkim zdało, á Xięćiu Marszałkowi y Donataryuszom iego, ktorzy są y *pars Senatu*, y *pars Ministerij* y *pars Equestris ordinis*, tudźież gdyby się ieszcze toż samo y wszystkim ich Przyiaciołom niezdało, niemożnaby mowić, że pierwsze innych wszystkich zdanie iest zdanie całey Rzeczypospolitey, ale by tylko można powiedźeć: iż iednym się tak zdawało, á drugim inaczey. A zatym niemożna mowić, że czynienie przez Xiążęćia Marszałka, y przyięćie donacyi przez Donataryuszow iego, iest *inconsultâ totâ Republicâ*, ale chyba tylko *inconsultis Civibus aliter sentientibus*, gdyż Stan naywyższy w cale temu nieprzeczy

M2 [co

[co wſzyſtko lubo nie na Seymie; ależ: Mieyſce Seymowania nieodmienia zdania] nigdzie zaś prawo niepiſze, aby ieden niemogł dyſponować, albo nabywać fortuny, poki ſię drugiego nieporadzi. Ale *dato non concesso* że Xiąże Sanguſzko z całą *idem ſentientium* partyą, to ieſt z tą całą częścią Rzpltey mogłby gdzie zaſtać całą Rzpltą y ſzukać iey rady - to tey rady y rezolucyi ná nią ſzukaćby na Seymie trzeba, lecz kiedy iuż lat ſiedmnaśćie minęło iak Rzplta rad y rezolucyi niedaie, toć wziąć tey rady niepodobna. Uwodząc ſię zaś nadzieią rady zoſtawić bezpotomnym zeyśćiem niedyſponowaną fortunę, byłaby podobno gorſza rada, niżeli ta *aſſeritur*, iż nieczekaiąc rady poczyniono donacye; bo ieżeli teraz gdzie wolna dyſpozycya determinowała *jus* każdego y wyznaczyła, co ieſt czyie, á niemaſz uſpokoienia? cożby ſię w ten czas działo, gdzie każdyby z oſobna pretendował: iż albo więcey albo wſzyſtko iego.

Reſztę w tey kweſtyi (ieżeliby ieſzcze iakie bydź mogły) ſkrupułow, doſkonale rezolwować będą czternaśćie Klaſztorow pod receſsami Seymowemi *annorum* 1726ti & 1736. [g] oczekuiących *de lege* potrzebney ná ſwoie funduſze approbaty, ktore (ile dobra maiące) tak *pleno jure* ich zażywaią, iak inaczey po naſtąpionych approbatach zażywać niebędą mogli, choć te dobra tylko *jure pietatiś, non jure naturæ* nadane maią, kiedy zaś im kto kweſtyonuie w rządach, zadaiąc że *Receſsa* ieſzcze nie rezolwowane, może bydź appro-

(g) Folio 70. & Folio 118.

approbata albo disapprobata funduszu tego? tak odpowiadaią: że Pan BOG iako *Supremus* wszystkich *etiam* około fortuny akcyi ludzkich *arbiter*, ma w recessie nie dościgłych Sądow swoich zawieszoną decyzyą o każdego akcyi. Ale to Boskiemu recessowi y przyszłey iego decyzyi bynaymniey *non præjudicat*, że kto według służącego sobie postępuie prawa. Poprą tey rezolucyi y ći wszyscy, ktorzy albo dobra dźiedźiczne za Krolewskie, albo Krolewskie za dźiedźiczne trzymaią y niemi dysponuią, niemaiąc ieszcze o naturze tych dobr *in suspenso* będącey wyiawioney decyzyi.

Objekcya. Taką rzeczą kiedy są dobra Ziemskie, po skończonym prawie Majoratu do prawa natury powszechnego według tych wszystkich dowodow przywrocone, á zatym Xięćia Sanguszka dźiedźiczne, przez niego iako dziedźica tranzakcyami prawnemi dysponowane, toć Rzplta niebędzie miała mocy przy rezolucyi recessu o tych dobrach decydować? a przecięż sobie zupełną moc decyzyi przez recess zostawiła.

Odpowiedź. Ma moc zupełną do decyzyi o tych dobrach Rzplta, tak własnie, iak kiedy kogo o naylepszą według prawa zrobioną zapozwą tranzakcyą; Sąd każdy sprawiedliwy, ile Sąd: ma moc decydowania albo to zła albo dobra tranzakcya; lecz ile sprawiedliwy, dobrey y według prawa zeznaney tranzakcyi kassować niemoże owszem ią uzna za ważną y dobrą. Ze zaś Rzplta iest Sędzią: rownie naywyższym iak sprawiedliwym, o-

tym

tym nikt wątpić niebędzie, ani ſupponować może aby rozſądzaiąc ſprawę między Sukceſsorami y Maltą, ſobie te dobra przyſądzać miała. Maiąc z doświadczenia: że taż Rzplita z dobr ſwoich dziedzicznych *per diſtributivam* Monarchow *gratiam* Synom ſwoim, czego prawo natury dać im niemoże, daie, ale nie co zprawa natury maią, odbiera.

ZBIOR

ZBIOR RZECZY.

CZĘSC PIERWSZA.

O PRAWIE ORDYNACKIM W POWSZECHNOSCI.

KWESTYA PIERWSZA.

KWESTIA DRUGA.

CZĘSC DRUGA.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

KWESTIA PIERWSZA.

KWESTIA DRUGA.

STAN DRUGI ORDYNACYI.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

KWESTIA PIERWSZA.

KWE.